Nr. 231. Dnia 21 sierpnia. Niedziela. Dnia 9 (21) sierpnia 1892 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennio od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: Joanny Wdowy.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 45.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 39 w.	Czwartek: Ludwika Kr.
Poniedz.: Tymoteusza M.	Zachód „ „ 7-ej „ 22.	Zachód „ „ 6 „ 9 r.	Piątek: Zefiryna Męcz.
Wtorek: Filipa Benicjusza.	Długość dnia godzin 14 „ 37.	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 6 (st. 2 c. 8).	Sobota: Przen. rel. ś. Kaz.
Środa: Bartłomieja A.	Ubyło „ „ 2 „ 6.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 18°.	Niedziela: Augustyna Fort.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Kazimiry; jutro Radomiła.

Zgromadzenia: Kwartalna sesja zgromadzenia czeladników krawieckich. (Lokal urzędu przy ulicy Miodowej—6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Wyścigi: Wyścig na łodziach ośmiowiosłowych członków Towarzystwa wioślarskiego. (Przystań letnia Towarzystwa na Wiśle, wprost ulicy Bednarskiej—9 rano.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bulerjahna. (Dolina Szwajcarska—6 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Świętoszek i Szatan";—Wodewil (przy ulicy Nowy Świat): dziś „Halka"; — Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Żołnierze Ludwika XIII-go". (8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Różowe djabełki"; jutro „Różowe djabełki"; — Nowy: dziś „Orfeusz w piekle"; jutro „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Janiny Babińskiej). (8 wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Połąga w sierpniu.

O ile dotychczas uczęszczano chętnie do Libawy, o tyle w ostatnich latach mnóstwo kuracjuszów zjeżdżać zaczęło do Połągi, również nad Baltykiem, w pobliżu miasta pruskiego Kłajpedy leżącej.

Dojeżdża się zwykle do Libawy, a ztamtąd albo morzem na parostatku, albo końmi. Pierwszy rodzaj komunikacji o wiele prędszy (sześć godzin) i tańszy, publiczność jednak unika najczęściej drogi morskiej w obawie nieodłącznych od niej przypadłości.

Połąga, po litewsku „Polanga", niegdyś była ważnym portem handlowym, zniszczonym w czasie wojen szwedzkich przez Karola XII-go.

Położenie miasteczka, liczącego kilka tysięcy ludności stałej, jest bardzo malownicze.

Oprócz wybornych kąpieli morskich, słynie Połąga z wybornego powietrza, uzdrawiającego chorych na piersi.

Cała mieścina otoczona jest posiadłościami hr. J. Tyszkiewicza: na zachód przepyszne, dziewicze niemal, lasy sosnowe i jodłowe, ciągnące się kilkanaście wiorst; tuż obok miasta śliczny park sosnowy, w którym, dzięki uprzejmości hrabiego, publiczność spędza na przechadzkach miłe chwile; na południe obszerne łąki i t. p.

Ludność stała Połągi składa się w znacznej części z żydów i krajowców; niemców mało.

Kuracjusze przybywają tu z różnych stron, najwięcej jednak z gubernij nadbaltyckich, tudzież kowieńskiej.

Z Królestwa bawi obecnie w Połądze kilkadziesiąt rodzin, a w tej liczbie kilka z samej Warszawy.

Zjazd gości większy, niż w ulubionej dotąd Libawie, gdzie niesłychana panuje drożyzna.

Nie od dzisiaj znane są miejscowe wyroby z bursztynu, którym handel prowadzi Połąga na ogromną skalę.

W granicach państwa russkiego bursztynu właściwie niema, lecz sprowadza się on z Prus, gdzie go w olbrzymiej ilości wydobywają z morza w pobliżu Kłajpedy i Królewca.

Cło od bursztynu nie jest wysokie, wynosi bowiem 2 rs. 40 kop. od puda w złocie, za wyroby jednak bursztynowe, sprowadzane z Prus, pobierane jest bardzo znaczne cło, w kwocie 80 rs. od puda.

Wartość bursztynu, na wzór brylantu, zależna jest nietylko od jego wagi, lecz i wielkości: im większy kawałek pojedyńczy, tem cenniejszy. Oprócz Połągi, z wyrobów bursztynowych słynie także Kretynga, miasteczko hr. Tyszkiewicza, odległe ztąd o wiorst 10 przeszło.

Połąga posiada piękny, murowany kościół katolicki, progimnazjum, aptekę, pocztę, telegraf i t. p.

Lekarzy mieszka tu stale dwóch; jeden z nich jest lekarzem domowym hr. Tyszkiewicza.

Sezon kąpielowy rozpoczyna się w Połądze w połowie czerwca i trwa do d. 10—15-go września n. s.

Za najzdrowsze poczytywane są kąpiele w końcu sezonu.

Temperatura wody w morzu nie jest zależna od temperatury powietrza: powietrze bywa czasem bardzo chłodne, a woda ciepła.

W sezonie kąpielowym *minimum* temperatury wynosi 15° R., *maximum* zaś dosięga 25°.

Do godz. 9-ej zrana kąpią się tu wyłącznie mężczyzni; czas od 9—12-ej przeznaczony jest dla kobiet, poczem znowu kąpie się płeć brzydka do 7-ej wieczorem.

Po zachodzie słońca wzbronione są nietylko kąpiele morskie, lecz i spacery nad brzegiem morza, a to w celu zapobieżenia tajnemu przemycaniu towarów z Prus, granica bowiem o kilka kroków zaledwie jest odległa od linji demarkacyjnej miasteczka Połągi.

Wskutek przekroczenia w r. b. granicy przez kilku nieświadomych rzeczy kuracjuszów wynikły jakieś nieporozumienia.

W parku sosnowym, który prowadzi z miasteczka do morza, wznosi się potężna góra „Biruta"

Obecnie na „Birucie" wznosi się murowana kapliczka katolicka.

Widok z góry na morze prześliczny; wiele osób spędza tu długie godziny, zachwycając się poezją natury.

Uroczystości imienia Kolumba.

III.

Pochód historyczny.

Z początkiem sierpnia rozwinęły się tu w całej pełni kolumbijskie święta.

W ciągu jednego tylko tygodnia mieliśmy tu wielki historyczny pochód, święto pokoju i manifestacje na rzecz rozjemczych sądów międzynarodowych; uroczystości uniwersyteckie ku czci Mazziniego, ingres arcybiskupi; wielkie międzynarodowe regaty żaglowców; uroczysty hołd miast włoskich *in effigie* w Acqua Sol złożony Kolumbowi, że już nie wspomnę o pomniejszych, jak wycieczka do Ventimiglia dla uczczenia towarzyszy walk Garibaldiego, takaż wycieczka 500 studentów do Spezzi, międzynarodowy turniej strzelecki i turniej cyklistów, tudzież budzące tu szalony zapał przybycie Mascagniego.

Poprostu nie było czasu odetchnąć pod tym nawałem wrażeń. Cały ten ubiegły tydzień miasto wrzało życiem gorączkowem, jakie w nie wlał przeważnie zjazd młodzieży uniwersyteckiej. Cudzoziemców mało. Za to prowincja gęsto się uwija po ulicach, po wystawie, po kawiarniach. Gdzie tylko nade drzwiami napis: „Bibité", tam tłum od rana do nocy.

Nadzwyczajne edycje nadzwyczajnych dodatków do nadzwyczajnych numerów pism codziennych i tygodniowych, z nadzwyczajnemi opisami nadzwyczajnych rzeczy, stały się tu prawdziwą plagą uszu, w które krzyczą roznosiciele, zachrypli od nadzwyczajnego krzyku. Wszystko tu pływa w superlatywach, niby szczupak w sosie. Jaskrawizna anonsów i reklam połowę wrażliwszych oczu o zapalenie przyprawia; wszelkie warunki zwykłego poprzedniego życia ustały; co się też teraz dzieje, dzieje się wszystko pod wezwaniem Kolumba. Co go się tutaj nie czepia, to wyobrażenie przechodzi.

Kolumb stał się w Genui piątym żywiołem, i to żywiołem panującym nad ziemią, wodą, ogniem i powietrzem. Z tem wszystkiem, są to może najpiękniejsze dnie, jakie Genua po wielkiej swojej przeszłości przeżywa. Bo jeżeli to *fortissimo* nastroju razi subtelniejsze organizacje, masy ludności czują się w niem właśnie w samą miarę.

To je wrusza, dotyka, to porywa, budzi.

Ztąd udział ogromny, szczery, bezpośredni mas tych w uroczystościach, przez liczne komitety zorganizowanych, ztąd szalone *brio* tych uroczystości, które chłoną w siebie całą zapalność temperamentów, całą *fugę* skoncentrowanego w jednej myśli życia.

Komitetów organizujących jest tyle prawie, ile stowarzyszeń, kół, kółek, każdy tu bowiem chce złożyć dowód, że żyje i czuje. Wszystkie jednak uprzedziła tak zwana „Colombiana", ta sama, która się zawiązała w ściślejszy komitet wystawy. Wielki pochód historyczny, przedstawiający pożegnanie Kolumba z królewską parą w obozie Santa Fé, tudzież wyprawę z portu Palos, był dziełem stowarzyszenia tego. Właściwie mieliśmy dopiero połowę pochodu tego. Wyprawa puściła się na morze, lecz nie powróciła jeszcze. Żyjemy tu tedy w srogiej niepewności: czy Kolumb odkryje Amerykę, czy też jej nie odkryje?

Zaczęło się to wszystko pod najlepszą wróżbą..

Na wielkim placu lewego skrzydła wystawy, czyli na tak zwanej Palestrze, wzniesiono majestat dla ich katolickich mości: Don Fernanda i Donny Isabeli, od baldachimów, huftów, złotogłowiów, amarantów i den modro-srebrnych. Poniżej majestatu stanęło siedzenie rzezane cudną robotą dla królewiczątka, za czem paradne ławy dla panów rady i dla senatorów.

Lud tajał z radosnego wzruszenia, równie jak z upału słońca, które paliło bez wyboru, i krociane tłumy wieszające się po murach i tych, którzy, zapłaciwszy miejsce oznaczone, czekali na widowisko czas nieoznaczony.

Jeszcze nas wszakże nie upiekło żywcem, a tylko podsmaliło tu, owdzie, kiedy na tę jedyną w swoim rodzaju scenę, zamkniętą między szafirem nieba a szafirem morza, z przepyszną panoramą gór lekko omglonych, na których bliższe stoki Genua pnie się amfiteatralnie, wkroczyli miejscy trębacze, a za nimi na ciężkiej, białej klaczy, przez dwóch pachołków za uzdę wiedzionej, wjechał „Pregonero". Pregonero, mimo pargaminu z królewską pieczęcią, który mu sterczał z zanadrza czerwono-żółtej kurty, robił wrażenie figury komicznej. Istotnie, był to jeden z najbardziej otyłych i falstafowatych heroldów, jacy kiedykolwiek obwoływali rozkazy królewskie, a kiedy jego spasiona kobyła, w żaden sposób ustać nie mogąc w słońcu, obróciła się kłębami do tłumu pstrych mieszczan, któremu Pregonero manifest swój czytał, huczny śmiech buchnął po galerjach Palestry, dając odrazu całemu zebraniu ten lekki, szumiący nastrój, któryby z musowaniem wina asti porównać można. Kiedy w tak przyjazną dla siebie atmosferę wkroczył dwór, rycerze i świetni panowie, o żadnej etykiecie, rzecz prosta, nie było już mowy.

Don Fernando był wybornym królem XV-go wieku; znaczy to, że przypominał wielce króla dzwonkowego. Co do Donny Isabeli, ta miała najczarniejsze z katolickich oczu, jakby powiedział Heine, a dokoła ślicznej twarzy tycjanowski obłok blado-złotych włosów, na których królewski djadem błyszczał, jako nów miesięczny. Dla wiadomości pań Kastylji i Aragonu podaję, iż królowa przywdziała w dniu owym suknię aksamitną szczeroszafirową, tudzież noszenie z pereł i drogich kamieni. Królowa była blada, lekko zadumana, a jeśli jej co zarzucić można to chyba jedno—nie umiała trzymać berła.

W r. b. pogoda nam nie sprzyja bynajmniej: deszcze ciągłe i chłody, pomimo tego jednak liczba kuracjuszów zwiększa się niemal z dniem każdym. Płeć piękna, jak dotąd, przeważa... *S. K.*

Wielki starzec.

Kilka miesięcy temu, dwóch podróżnych zatrzymało się przejazdem w drobnem miasteczku angielskiem, w Kirkwallu. Jeden z nich zwał się Gladstonem, drugi Tennysonem. Na wieść o przybyciu ich, rada miasteczka zabrała się czemprędzej na posiedzenie, na którem uchwalono wręczyć niecodziennym gościom dyplomy obywatelstwa honorowego.

Za zaszczyt ten niespodziewany dziękował na wsiadanem do wagonu Gladstone:

„Gdy erudyci w przyszłości—mówił wielki starzec—przeglądając archiwa miejskie wasze, znajdą w protokule posiedzeń zapisane przez was dopiero co imiona, być może, przypomną sobie, iż istniał w XIX-ym wieku jakiś Gladstone i że był nawet ministrem, co wszakże zdziałał, tego i najuczeńszy z nich nie zachowa w pamięci. Co zaś do osoby sławnego przyjaciela mojego, ani chwili nie pozostaną w wątpliwości; wiersze Tennysona wieki żyć będą w pamięci wszystkich, gdy ja żyć będę jedynie w dykcjonarzach bjograficznych."

Trudno orzec, o ile potomność skromny ten sąd o sobie wielkiego męża stanu potwierdzi, to pewna jednak, iż na potwierdzenie to dziś się nie zanosi. Wszyscy dziś za kanałem przejęci są entuzjazmem dla starca, który z energją sił młodzieńczych przebywa uciążliwą kampanję wyborczą, wygłasza 46 mów jedna po drugiej i który w chwili, gdy sądzićby należało, że ostatkiem sił gonił, czas jeszcze na pisanie rozpraw o bogach Olimpu znajduje.

Niezwyczajna ta wytrwałość cielesna i umysłowa głośnego męża stanu, płynie z niesłychanej u niego łatwości zasypiania. Napoleon I-szy utrzymywał, iż sypiać może dowolnie, kiedy zechce, nawet w czasie najgorętszej bitwy. Gladstone łatwiej zapewne zasypiaćby mógł w czasie posiedzeń izby; zasypia jednak rzeczywiście na zawołanie; dość mu siąść w wygodnym fotelu, nakryć głowę chustką i zamknąć oczy, a wnet zapada w głęboką drzemkę.

Dla ścisłości dodajemy, iż drzemek takich improwizowanych używa rzadko, woli bowiem wygodnie zasypiać w łóżku, w którem co dnia od północy do godz. 7-ej rano przebywa, a w którem nie traci czasu na obmyślaniu mów i billów, ale szuka wypoczynku w bezwzględnym spokoju i bezmyślności. Gladstone raz jeden tylko stracił sen w życiu, a było to w czasie dramatycznej awantury Gordona w Chartumie. I było czego nabawić się bezsenności.

W śnie szuka on lekarstwa na wszelkie, dolegliwości ciała i w razie najlżejszej choroby kładzie się do łóżka, jaknajmniej, o ile możności, przyjmując lekarstw i doktorów.

W pierwszych latach karjery politycznej ulubionem Gladstona ćwiczeniem ciała była konna jazda. Młody jeszcze podówczas deputowany z Newarku, co dnia odbywał w Hyde Parku przejażdżki na znanej wszystkim szpakowatej klaczy arabskiej. Zwracał wtedy uwagę przechodniów piękną postacią, bladością cery, silnie odbijającą od czarnej czupryny, obficie spływającej z pod kapelusza, lekko, zgodnie z modą ówczesną, na czubku głowy osadzonego.

Działo się to w epoce, w której spodnie nankinowe Thiersa i koń jego arabski, „Ali", bohaterami były pism humorystycznych paryzkich.

Od owej pory zmieniły się obyczaje polityki europejskiej: gdzie obecnie szukać ministrów, jeżdżących konno?

Zresztą i Gladstone oddawna wyrzekł się konnej jazdy i zastąpił ją zwyczajną przechadzką pieszą. Piechur też z niego, co się zowie. Bawiąc na wsi, dwa razy dziennie, odbywa spacery, w których często towarzyszy mu żona. Zaszłego lata jeszcze, para staruszków w czasie jednej z przechadzek wydrapała się na górę, 1,000 metrów wysoką.

Gladstone odznacza się przedewszystkiem siłą koncentracji myśli. Zajęty czemś, z trudnością odrywa się od przedmiotu. Zabawną nawet z tego względu opowiadają anegdotkę, jak pewnego razu głośny mąż stanu wśród konferencji ministerjalnej, wpadł na temat odcisków i całe nim wypełnił posiedzenie.

To też odpowiednio do tej właściwości umysłu, wielki starzec zmienia klka razy na dzień lekturę. Zrana czytuje książki treści historycznej, po południu klasyczne dzieła starożytne, wieczorami powieści. Ostatniemi czasy zagłębiał się w „Dziejach rzymskich" Langena, „Georgikach" Wirgiljusza i „Disciple'u" Pawła Bourgeta. Czytuje książki sumiennie, od *a* do *z*, nie jak Carlyle, który jednem spojrzeniem przerzucał stronicę Gibbona, a czytuje z ołówkiem w ręku, znacząc kreską pionową na marginesie ustępy, trafiające mu do przekonania, słówkiem włoskiem *ma* (ale), napotykane wątpliwości, zaś krzyżykami na obydwóch marginesach miejsca wręcz z przekonaniami jego niezgodne. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż do rady państwa wniesiony został, opracowany przez specjalną komisję ministerjum spraw wewnętrznych, projekt zniesienia serwitutów i uregulowania szachownic w kraju południowo-zachodnim. Regulowanie serwitutów odbywało się dotychczas w pojedynczych wypadkach, zależnych od dobrowolnych układów pomiędzy właścicielami majątków a włościanami.

= Główna inspekcja kolei w Petersburgu, wydelegowała inżeniera Halickiego na kolej terespolską w celu szczegółowego zbadania jej pod względem technicznym.

= Zarządy kolei prywatnych i rządowych w drodze telegraficznej zawiadomione zostały, że świeżo zbudowaną skarbową kolej w Krymie, od Dżonkei do Teodozji miasta portowego, otwarto dla użytku publicznego; rząd powierzył eksploatację i zarząd nowej kolei, Towarzystwu kolei łozowo-sewastopolskiej, z którą też kolej dżonsko-teodozyjska łączy się na stacji Dżonkei. Zarząd nowej kolei mieści się w Sewastopolu.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżenier Daragan, wydelegował do Lublina i Minkowic, dr. Bujwida, w celu obmyślenia na miejscu i wskazania miejscowej służbie stacyjnej, w jaki mianowicie sposób ma być uskuteczniona dezynfekcja towarów, przychodzących koleją z Cesarstwa, na jarmark w Łęcznie.

= Dowiadujemy się, że zamierzone oddawna usunięcie targu z Grzybowa ma być niebawem do skutku doprowadzone. Targ ten będzie przeniesiony na plac Witkowskiego, z którego targ zbożowy również musi być przeniesiony. Jak dotąd, istnieje projekt przeniesienia targu na zboże i wogólne produkty rolne na plac t. zw. Kerczellego, przy ul. Leszno położony, a ofiarowany oddawna już do użytku miejskiego. Cały ten plac jest zabrukowany i oświetlony gazem, a można go z czasem powiększyć po zasypaniu rowu, czyli starego kanału.

= W ciągu ostatnich 8-miu miesięcy wielu poddanych zagranicznych, zamieszkałych w Warszawie i guberuji warszawskiej złożyło podania i deklaracje, wyrażające chęć przyjęcia poddaństwa russkiego. W tej liczbie znajduje się: 135 poddanych austrjackich, 104 pruskich, 21 saskich, 10 bawarskich, 7 tureckich, 1 serbski, 1 szwedzki i 1 rumuński, oraz obywateli rzeczypospolitych: 10 francuzkiej, 2 szwajcarskiej i 1 Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

= Towarzystwo przemysłu i handlu zawiadomiło magistrat, iż członkami delegatami na jarmarku na chmiel, zgodzili się być: pp.: konsul Józef Rawicz, Witold Stankiewicz obywatel z Chmielnika i Adam Helbich ob. z Konar. Nadto towarzystwo zapewnia, iż pp. Feliks hr. Czacki, Jan Kleniewski i Ryszard Machlajd, jakkolwiek nieobecni w Warszawie, współudziału swego również nie odmówią.

= Towarzysz nadprokuratora cywilnego departamentu kasacyjnego rządzącego senatu, rz. r. st. Bielawski, wyjechał do Petersburga; minister rezydent czarnogórski rz. r. st. Argiłopuło przyjechał z Wiednia; naczelnik warszawskiego żandarmskiego zarządu jenerał-major Famicyn powrócił do Warszawy; włoski i belgijski jeneralny konsul, Mieczysław Epstein, wyjechał do Paryża.

= J. E. ks. arcybiskup Popiel powróci do Warszawy dopiero w poniedziałek, lub wtorek.

= Ostatnia posługa.

Wczoraj, o godz. 6-ej wieczorem, z kościoła św.-

Królewiczątko już buńczuczne i harde, jak podrosłe orlę, trzymało się lewicy ojcowskiej, mając na sobie nadobną szatkę z wiśniowego aksamitu, misternie srebrem szytą, krojem, jakim się ubierają dworskie pacholiki, ku myśliwskiej uciesze w noszeniu sokołów ćwiczone. Że to jeszcze młode paniątko wszelako i tylko co z rańtuchów niewieścich puszczone, więc zaraz przy nim siadła mamka jego, pani Joanna Della Torre, cała od złotych lam błyszcząca w słońcu, jak jaskier na rosie a za nią młoda powierna królowej, Beatrycze Bobadilla, markiza da Moya, którą stroił żywy szkarłat od bramowanej złotem, daleko za jej wysmukłą postacią wlokącej się szaty, aż do czapeczki, kryjącej w połowie śliczne czarne włosy.

Po obu stronach tej głównej grupy zasiedli: książę di Medina-Sidonia, książę di Medina Caeli, Sant Angelo kanclerz państwa, szambelan Cabrera, wielki skarbnik Aragony, stary Quintamilla i z tuzin jeszcze innych, w świetnych, ściśle historycznych strojach XV-go wieku.

Duma i radość błyszczy na niejednej twarzy, jest to bowiem chwila wielkiego trjumfu Hiszpanji Cyd Campendor zgnębił Maurów i żelazną rękawicą otarł z potu czoło; na wieżach Alhambry krzyż znowu zatknięty, namiot królewski w Santa Fé zdobią tarcze i włócznie na niewiernych wzięte.

A gdy tak fortunnie skończyła się wojna, pokój przystępuje do wielkich dzieł swoich. I oto herold królewski obwołał wyprawę z Palos na nieznane morza. Skończyły się zatargi i zwłoki, umilkły zawiści i spory; Kolumb uroczyście ma przyjąć z rąk króla sztandar Hiszpanji, oraz mistyczny, prawdziwie średniowieczny tytuł: Admirała Oceanji. Oto wchodzi. Wszystkie oczy zwracają się ku niemu, wszystkie głowy podnoszą się i chylą, aby go lepiej dojrzeć, przeciągły oklask wita pierwsze jego słowa. W tej chwili wielki notarjusz koronny rozwija i czyta ów słynny dokument historyczny, opiewający kapitulację Grenady, do którego już widzimy dołączone tytuły królewskiej pary do wszystkich ziem, krajów, wysep, j kie w zamierzonej z Palos wyprawie odkryte zostaną. Ich katolickie mości słuchają siedząc nieruchomo. Kolumb stoi. Jest to chwila, w której można mu się przyjrzeć bardziej szczegółowo.

Kolumba wyobraża książę Giulio Centurione-Scotti, potomek jednego z najstarszych rodów Genui, którego przodkowie nietylko tu bywali dożami, jak Prosper Centurione w XVI a Giambattisto w XVII-ym wieku, ale nawet dożostwem gardzili, jak Giorgio Centurione w 1623-im r. na godność tę obrany, o którym Casoni krótko w kronice swojej powiada: „*Non accetto il Dogato*".

Książę Giulio, ucharakteryzowany według jednego z najlepszych starych sztychów, przedstawiających Kolumba, ma na sobie krótką wierzchnią suknię z ciemno-zielonego aksamitu na szarej, obcisłej, luźno puszczoną.

Włosy jego przypruszone już siwizną, twarz jest zmęczona, trochę może kobieca, miękka, w postaci zbyt mało energji i woli, ruchom brak życia i inicjatywy. W ogóle wątpić można, czy taki Kolumb odkryćby mógł nowe światy.

To też kiedy z rąk króla bierze swoją admiralską buławę, czyni to tak mdło jakoś i tak od niechcenia, jakby sam w swoje zadanie nie wierzył. Nie przyklęka przed królem, zaledwie pochyla się nieco. Spodziewam się! Centurione przed panem Sartorio, którego nazwisko zdaleka nożycami trąci. Ani jeden z tych pysznych genueńczyków nie zrobiłby inaczej. Szmer zadowolenia przebiega jednak tłumy, gdy książę przed królową ugina kolano. Kobieta zawsze jest władczynią, czy zwie się Izabella katolicka, czy signora Argentina Castelli.

W tej chwili rozbrzmiewa fanfara obozowa w Santa-Fé, której prostą, surową, archaiczną melodję prowadzą bębny i trąby, a królewska para oddala się wśród poklasku odbitego dwoistem echem od gór i od morza. Teraz nastąpiła krótka chwila wytchnienia, w której można się było rozejrzeć nieco po amfiteatrze.

Galerje pierwszego piętra rozkwiecone jak grzędy kwiatów jasnemi barwami lekkich toalet: mnóztwo ślicznych dzieciaków o wielkich, czarnych, zadziwionych oczach. Słońce, mimo rozwieszonych nad głowami płócien, pali tak, że promienie jego sprawiają już nie przykrość, ale ból poprostu. Lewą wielką lożę od sceny zajmują studenci. Czerwone berety medyków, białe słuchaczy filozofji, błękitne prawa, mienią się jak motyle, wśród ciemno-zielonych beretów szkoły marynarki i jasno-zielonych wydziału matematycznego. Studenci przyszli na widowisko z własną orkiestrą, grającą hymn Goffreda Mamelego i w ścisłej kolumnie pomnożonej delegacjami z wszystkich wszechnic włoskich, tudzież kilku uniwersytetów ze Szwajcarji i Ameryki, witani po drodze oklaskami tłumów. Jest to najweselsza loża, jaką sobie wyobrazić można i zajmuje cały wschodni pawilon palestry.

W pawilonie zachodnim usadowiła się prasa. Ta, jak wiadomo, wszędzie wybornie urządzać się umie. I tu więc zaczęła od postawienia między sobą wielkiego kosza mrożonego asti. Nie dziw, że przy takim stopniu chłodzenia się, wszystkie wieczorne sprawozdania z uroczystości tchnęły żywym ogniem.

Księży mało. Z tych którzy przyszli, nie widać ani jednego w pierwszych rzędach krzeseł. W głębi dopiero czernią się tu i owdzie ich okrągłe kastorowe kapelusze, których podniesione skrzydła utrzymują sznurki przez dno przewlekane.

Tymczasem trzepot wachlarzy rośnie z każdą chwilą. Czyni to takie wrażenie, jakby ci się stada przepiórek z pod nóg na ściernisku rwały. Trzepot ten równie dobrze pokrywa milczenie jak i rozmowę. Tę ostatnią lepiej jeszcze, skuteczniej. Nad wszystkiem wszakże zapanowywa brzęk czarek, w których roznoszą „granito", a pogrążona w chłodzeniu się publiczność, zapomina przez chwilę o Kolumbie i o sprawach jego.

Krzyża wyprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Stanisława Wołowskiego.

Trumnę, pokrytą literalnie wieńcami, odprowadził na Powązki nader liczny orszak, w którym widzieliśmy przedstawicieli tutejszego towarzystwa i świata finansowego.

= Przeniesienie zwłok.

Dnia 29-go b. m. po odprawieniu wotywy żałobnej, odbędzie się przeniesienie zwłok ś. p. Jana Tatarkiewicza, artysty dramatycznego.

Zwłoki z katakumb przeniesione zostaną do grobu własnego.

= Z teatru.

* Teatr Nowy wznowił wczoraj z powodzeniem offenbachowskiego „Orfeusza w piekle”.

W roli Kupidyna wystąpiła panna Grassówna, którą sympatycznie przyjęto.

„Orfeusz” w tej samej obsadzie będzie dzisiaj powtórzony.

*Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Letni w ogrodzie Saskim.

Dzisiaj, jutro, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota i niedziela: „Różowe djabełki”.

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Dzisiaj: „Orfeusz w piekle”; jutro, wtorek i środa: „Lirniczka z Sabaudji” (z udziałem panny Babińskiej); czwartek: „Dziecko szczęścia”; piątek i sobota: „Lirniczka z Sabaudji” (z udziałem panny Babińskiej); niedziela: „Dziecko szczęścia”

= Kuchnia ludowa.

Od kilku dni funkcjonują wprowadzone od niedawna kuchnie ludowe.

Jedna z nich mieści się w domu p. Tworkowskiego przy ulicy Czerniakowskiej nr. 81, gdzie również urządzono i tanią herbaciarnię.

Lokal, zajęty na kuchnię, składa się z trzech dużych sal, kuchni, piwnicy.

Stoły sosnowe i taborety, wymyte czysto, oczekują od godz. 4-ej rano na gości.

Wszystkie naczynia, jak: wazki, talerze, kubki itp. są emaljowane, widelce, noże i łyżki metalowe.

Kuchnia w porze obiadowej jest w oblężeniu przez biedną klasę roboczą, która ma do wyboru każdodziennie kilka gatunków zupy, a więc: barszcz burakowy, grochówkę, kapuśniak, kartofle i krupnik.

Porcja zupy kosztuje 3 kop., flaków 4 kop.

Zupę biedni otrzymują z porcją mięsa i chleba.

Obiadów dziennie kuchnia wydaje 500, lecz wobec zapotrzebowania liczba ta zwiększoną zostanie znacznie.

= Woda dla psów.

Na Lesznie z polecenia kilku właścicieli domów, stróże, ustawiają przed bramami naczynia z wodą do picia dla psów.

W obecnej porze upałów i suszy przykład ten zasługuje na naśladownictwo.

= Mimowolne więzienie.

Właściciel posesji za rogatkami jerozolimskiemi, p. Leonard Statkiewicz, posiada piwnicę, przeznaczoną wyłącznie na skład trunków, a tak urządzoną, że w razie zatrzaśnięcia drzwi z zewnątrz, nie można ich już od wnętrza otworzyć.

W ostatnich dniach do piwnicy tej rzadko zaglądano.

15-letni Karol Ortman, krewny właściciela, czy to ze swawoli, czy też pragnąc się ochłodzić w zimnej, bo głębokiej piwnicy, zabrał klucz i, wszedłszy do wnętrza, nieostrożnie drzwi zatrzasnął.

Zniknięcie Ortmana już pod wieczór w środę ubiegłą wywołało alarm.

W ciągu trzech dni odbywały się bezskuteczne poszukiwania.

Dopiero nocy wczorajszej sam p. St., nie widząc klucza od piwnicy, wpadł na myśl, że może tam pod ziemią trzeba szukać siostrzeńca.

Nie czekając rana, wezwano ślusarza, który zamek, nader skomplikowany, musiał wyłamać.

Chłopiec leżał bez przytomności.

Nie mając przez dwie i pół doby żadnego pokarmu, Ortman pił wino i nalewki.

Nadużycie trunkowe, oraz przestrach fatalnie oddziałały na zdrowie chłopca, który zapadł na groźne zapalenie mózgu.

= Z nosacizny.

W dniu wczorajszym otrzymano wiadomość o zgonie we Wrocławiu tutejszego mieszkańca, ś. p. Adolfa Lucewicza, b. obywatela z pod Białegostoku.

Ś. p. Lucewicz wyjechał z Warszawy po żonę, bawiącą na kuracji w Landeck.

Już w drodze czuł się niedysponowany, o czem z obawy cofnięcia przy rewizji sanitarnej w Katowicach zamilczał.

We Wrocławiu wprost z dworca przewieziono chorego do domu zdrowia.

Lekarze znaleźli zakażenie krwi, spowodowane nosacizną.

Jak się okazało ś. p. Lucewicz na dwa dni przed wyjazdem za granicę, oglądał konie swego kuzyna pod Nowo-Mińskiem.

W czasie oględzin jeden z koni parsknął na twarz p. L., a był to właśnie koń nosaty, o czem podobno jeszcze nie wiedziano.

Zmarły liczył 42 lat wieku.

= Z drabiny.

Wczoraj rano przy ulicy Chłodnej nr. 36 robotnik piekarski, Feliks Balasiński, liczący 26 lat, znosząc worek mąki z góry, skutkiem obsunięcia się drabiny spadł na bruk dziedzińca.

B. podniesiono ze zwichniętą nogę i obrażeniami i odwieziono do szpitala.

= Po pijanemu.

Stangret ekwipażu prywatnego, Józef Chutrzyński, w stanie opilstwa, spadł z kozła.

Podniesione go ze złamaną ręką i ciężką raną na głowie.

Oficjalista prywatny, Kazimierz Fiszer, również po pijanemu spadł z nasypu kolei obwodowej i uległ złamaniu prawej nogi.

= Przygnieciony.

Woziwoda Franciszek Solas, zamieszkały przy ulicy Wołyńskiej nr. 20 w przejeździe przez Nowolipki około domu nr. 6 został przygnieciony beczką, która spadła z wozu.

S. po udzieleniu pomocy odwieziono do domu.

= Porażenie słoneczne.

W dniu wczorajszym za rogatką mokotowską podniesiono mieszkańca Warszawy, Henryka Millera, dotkniętego porażeniem słonecznem.

Przywieziony do szpitala Dzieciątka Jezus M. przytomności nie odzyskał.

= Nagły zgon.

Nocy wczorajszej około godziny 2-ej po południu, na dziedziniec domu cyrkułu łazienkowskiego, zaszła Zuzanna Janicka, stała mieszkanka Warszawy, licząca 66 lat.

Janicka była poprzedniego dnia wypisaną ze szpitala Dzieciątka Jezus.

J. znaleziono w dziedzińcu bezprzytomną i odwieziono do szpitala św. Ducha, gdzie wkrótce życie zakończyła.

= Fajerwerk pokojowy.

W piątek, wieczorem, na Chmielnej, 14-letni Leon Nowicki, pokazując siostrom fajerwerki pokojowe, nieostrożnie przewrócił swiecę, co spowodowało raptowne wybuchnięcie całego zapasu.

Chłopiec uległ bolesnym poparzeniom na twarzy, szyi i rękach.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, około godziny 4-ej po południu, wybuchł ogień w domu Tarasiewowej we wsi Grochów I-szy, w gminie Wawer, za rogatkę grochowską, tuż obok fabryki zapałek.

Pożar wybuchł w drewnianym domu mieszkalnym na poddaszu, zkąd przeniósł się na zabudowania gospodarcze, a także na sąsiedni dom Hreptowina, gdzie ogarnął dom, stodołę, oborę i komórki.

Na ratunek pośpieszyły wszystkie oddziały straży ogniowej, lecz tylko oddział 2-gi i 5-ty brały czynny udział, resztę zwrócono z drogi.

O ratunku, pomimo wysiłków straży, nie mogło być mowy, gdyż budowle wysuszone trwającą spiekotą, płonęły jak zapałka.

Spłonęły więc wszystkie zabudowania wraz z zawartą w nich krestencją.

Oddział ratuszowy był na miejscu pożaru do godziny 6-ej, a do dogaszania zgliszcz pozostał oddział prazki.

Straty wogóle są bardzo znaczne, lecz na razie trudno je obliczyć.

Budynki były ubezpieczone, krestencja asekurowaną nie była.

+ Odnowienie świątyni.

Wkrótce rozpoczęte zostaną roboty około wewnętrznego i zewnętrznego odnowienia kościoła parafjalnego w Słupi Nadbrzeżnej, w okolicach Opatowa.

Świątynia ta była wzniesiona w r. 1840-ym przez ś. p. P. Leszczyńskiego.

Starania celem odnowienia kościoła podjął ksiądz proboszcz Stanisław Raczkowski, przy poparciu wła-

---

Chwila ta wszakże przemija szybko i oto jesteśmy w Palos. Scena taż sama. Góry i niebo, z dolatującym od morza powiewem, równie dobrze służą obu częściom widowiska.

Jakoż wchodzą muzyki dziwnie postrojone, wchodzą trębacze i barwne pachołki, a za nimi wali tłum mieszczan, wśród którego uwijają się weseli niecpnie i zawalidrogi, nadając charakterystyczny, rubaszny ton luźnego zbiegowiska całej owej scenie. Tuż idą załogi trzech historycznych karawel, składających szczupłą flotę Kolumba. Nina, Pinto i Santa Maria, każda ma swe barwy i swój sztandar, wkoło którego grupują się wioślarze, w krótkich, spiętych rzemieniem bluzach i z obnażonemi ramionami; cieśle, topornicy, kopijnicy, łucznicy, halabardziści, towarzysze chorągwiani i oręźni, tudzież wszyscy ci „piccadori”, „armigieri”, „staffieri”, „mazzieri”, „rancaglieri” i przeróżna zbrojna czeladź, mająca stanowić podlejszą załogę floty. Morski ten lud napływa gęsto, tłumnie, że jednak bezradny jest nieco, więc organizatorzy pochodu biegają wśród rzeszy zziajani, spoceni, wiewiający fularami, i rozstawiają te banderje sami, czyniąc plac wolny dla przedniejszych uczestników. Rzecz prosta, iż psuje to znacznie złudzenie, tem bardziej, że pomiędzy ten wiek XV-ty wpada fotograf z całą bezwzględnością wieku XIX-go i z aparatem.

Tymczasem odzywają się trąby, a na arenę po dwóch, po trzech wjeżdżają szlachetni panowie i rycerscy męże. Przepyszna charakterystyka osób historycznych i bogactwo strojów. Konie piękne, rasowe, wysokiej wartości, krótko na munsztuk wzięte, żują wędzidła i rzucają łbami, strojnemi w pęki wstążek, piór, w dziwaczne czuby i kosztowne kity. Przy każdym koniu biegnie jeden lub dwu małych giermków, strojnych w barwy rycerza. Nie oswojone wszakże ze swoją służbą delikatne chłopięta, pierzchają na strony przy każdem parsknięciu konia, co stanowi komiczną przyprawę uroczystego wjazdu. Jeźdźcy, jeden w drugiego, postacie malownicze, typy niezwykłe, piękne, głowy pełne wyrazu. Każdy wygląda jak obraz skończony. Nie są to już komparsy, których komitet ekwipuje i stroi. To rodowy i kupiecki patrycjat miasta, słynnego z samych bogactw, który chce i umie wystąpić wspaniale. Złoto nie jest tu szychem, ni bławat kitajem. Rzędy na koniach, pasy, klejnoty, mogłyby figurować w muzeach archeologicznych.

Mówią, że Florencja dostarczyła rynsztunki i zbroje, a Medjolan jedwabie i aksamity; pewną wszakże jest rzeczą, iż niejedna klinka i niejedna makata dobyta została z rodzinnych sepetów. Dość powiedzieć, że przez księcia Centusione, biorą w pochodzie udział Sommariery, Ratazzi, Parodi, Testy, Santa Croce, Dorie i inni tegoż stempla.

Wjeżdża Kolumb, witany przeciągłym oklaskiem. Koń pod nim ciężki, gniady, dużej miary, nie należy do najpiękniejszych. Mimo admiralską buławę, Kolumb nie stawia się, jako wódz wyprawy; panowie z fularami burmistrzują w dalszym ciągu po arenie, co odejmuje dobrą połowę uroku, jaki widowisko wywierałby mogło.

Dobrze też uczynił ten, kto po przysiędze Alkadów wycofał się z „Portu Palos”, a poszukał sobie miejsca, z któregoby całość już rozwiniętego pochodu mógł zobaczyć.

Widok miasta sam już starczy za tęgie widowisko. Sklepy i warsztaty zamknięte, gmachy publiczne postrojone, władze bezpieczeństwa w pełnej gali, kluby, lokale stowarzyszeń, wielkie kawiarnie i hotele zmienione w klomby kwiatów; okna, balkony, estrady, chodniki falują od główek ludzkich, jak łany. Stare mury Monte-Sana, Santa Chiara, San Giacomo, Acqua Sole, balustrady Porta Pila i Porta Romana, zewnętrzne tarasy rzuconych na znaczną wysokość ogrodów Daria i willi Rozzera, place: Annunziata i Principe uczynily się jednem morzem tłumów. Konny posąg Wiktora Emanuela na placu Corvetto i pobliski pomnik Mazziniego znikły pod ludzkiem mrowiem, a wśród zieleni otaczających je klonów świecą gęsto rozpalone oczy wyrostków, którzy się aż na czuby wdrapali. Całe miasto wyległo na ulice. Możnaby oddalone od linji pochodu domy splondrować od piwnic do strychów bez żadnej przeszkody. Ale i rzezimieszkowie poszli patrzeć na Kolumba.

W oczekiwaniu na widowisko tłumy bawią się wybornie. Usadowiona po barjerach, gzymsach i murach bosonoga publiczność gryzie owoce, baraszkuje, szturcha się i godzi, gra w Mora na kolanach, albo w orła i w reszkę na czapce. Lecz niech tylko zabrzmią oddalone bębny i trąby, niech się ukaże biała klacz Pregonera, motłoch ten zmienia się w lud, podnoszą się głowy, wyciągają z poklaskiem ręce i ramiona.

Oto jedzie Juarez Pinzon, komendant „Niny”, a przy nim młody, w błękitnych aksamitach Vicenzo Nunez, wicekapitan tegoż statku. Oficerowie, załoga wojenna i czeladź morska, z ścisłą wiernością historyczną co do liczby i zewnętrznego wyglądu odtworzona, postępuje za nimi z muzyką i sztandarami. Ekwipaż „Santa Marji” wspanialszym jest jeszcze. Występuje tu Cristobal Quintero i Comez Rascon na pysznych, karych koniach, występuje dwóch Garciów, z których jeden nosi szkarłat, a drugi fiolet, występuje Jan Hungria, w czarnych, aksamitach, reprezentowany przez młodego Doria, pod którym idzie koń siwy, wielkiej ceny; dalej syndyk z Palos i alcad Sewilli, dalej Ruy Fernandez w złotych blachach cały, komisarz królewski Penalosa i słynny franciszkanin Giovanni Perez de Marchena, dawny spowiednik królowej Izabeli, a później przeor konwentu w Robida, który nietylko, że był dobrym duchem wyprawy, którą w znacznej części wymógł na królowej, ale nadto sam zebrał dwadzieścia tysięcy „maravidos” i na koszta Kolumbowi wręczył.

Tym razem szanowny padre nie ukazuje się w habicie, ale po rycersku dosiada konia w zbroi szmelcowanej—nie wiem, czy gwoli historycznej wierności, czy też gwoli sympatjom tłumów. Bądź jak bądź, postać jego znika miedzy rycerstwem świeckiem.

ściciela majątku, p. Stanisława Nowakowskiego i ofiarności parafjan.

W kościele znajdują się obrazy świętych pędzla amatorki, p. Ejdziatowiczowej, dawnej właścicielki majątku Słupia.

+ Parcelacja.

Z pow. miechowskiego donoszą, że zamierzone w r. b. w tych okolicach parcelacje nie doszły do skutku.

Nie brak wprawdzie u włościan ochoty do kupowania ziemi, ale po zeszłorocznym nieurodzajn nie mają gotówki.

Dotąd sprzedano jedynie za pośrednictwem Banku włościańskiego folwark Kamieniec, mający 336 morgów obszaru.

Obecnie toczą się rokowania co do parcelacji majątku Poręba, należącego do kupca Ehrlicha z Wolbromia, ale bez udziału banku.

Przypuszczają jednakże, że ruch parcelacyjny ożywi się w jesieni.

+ Echa prowincjonalne.

Z pod Stopnicy piszą, że zbiory wypadły tam bardzo dobre, niewiele jednakże skorzystają na tem rolnicy ponieważ ceny zboża strasznie spadły.

Jeden z ziemian tamtejszych pisze do nas w tej sprawie:

„Czy urodzaj dobry, czy zły, rolnikowi zawsze niedobrze, bo prawie nigdy końca z końcem powiązać nie może.

„Parcelujemy zatem na wyścigi, a każdy z nas stara się nawet sąsiadowi odbić parcelantów i rozdzielić pomiędzy nich ojcowski zagon, a potem sami pojedziemy na bruk miejski, aby żyć z gotowizny, póki nie znajdzie się jakiego zatrudnienia.

„Ci i owi radzą wprawdzie, aby zmniejszyć koszta gospodarskie, a natomiast powiększyć produkcję, inni znów zachęcają do wprowadzania oszczędności w wydatkach domowych, ale zapominają o tem, że kto umie gospodarować, ten chociaż z biedą, potrafi utrzymać się przy zagonie, ale niestety, brak nam dobrych gospodarzy.

„Co gorsza, młodzież ziemiańska nie bardzo garnie się do roli, nie uczy się gospodarstwa, a myśli tylko o polowaniach i kosztownych zabawach.

„Zkąd to pochodzi, że dopóki gospodarzy stary ojciec, trzyma się jako tako, ale skoro tylko rządy gorspodarstwa odda w ręce syna, to już i majątek traci.

„Takich wypadków bywa niestety bardzo wiele—najwięcej też idzie na licytację takich majątków, których właścicielami są ludzie młodzi."

Smutny obraz kreśli nasz ziemianin, ale niestety, jakże prawdziwy!

Z Kocka piszą:

„Przez czas pewien wśród tutejszej ludności żydowskiej nie mówiono o niczem innem, jak tylko o emigracji do Argentyny.

Dziesiątki rodzin wybierały się za ocean, naturalnie były to rodziny istotnie ubogie.

Ruch emigracyjny był właśnie u punktu kulminacyjnego, gdy niespodzianie przybył tu cadyk z gubernji grodzieńskiej i obchodząc mieszkania prywatne, zaczął powstrzymywać od wychodźtwa.

Wymowa jego nie pozostała głosem wołającego na puszczy, żydzi tutejsi, przekonani argumentami cadyka, przestali marzyć o Argentynie.

Znany w naszej gubernji przemysłowiec, p. Bertoldi, zamierza założyć w Kocku fabrykę przetworów owocowych.

Skłania go do tego okoliczność, że w naszej okolicy oddawna kwitnie handel owocami; owoce tu niedrogie, więc koszty fabrykacji będą stosunkowo tanie, i zysk też może być znaczny, zwłaszcza, że komunikację posiadamy ułatwioną.

W ostatnich czasach wśród włościan miejscowych rozpowszechniła się bardzo lichwa.

Zamożni chłopi pożyczają mniej zamożnym pieniądze na procent bardzo wysoki, poczem bez najmniejszego skrupułu wyrzucają dłużnika z własności i w ten sposób tanim kosztem stają się właścicielami większych obszarów ziemi.

Podobnych wypadków było tu już sporo."

Jeden z czytelników *Gazety lubelskiej* nadesłał redakcji tegoż pisma list, w którym wskazuje na stare wióry, przesiane przez przetak, a zastępujące wybornie proszek otwocki.

Byłby to zatem bardzo tani środek dezynfekcyjny.

+ Pożary.

Piszą z pod Pińska:

„W ostatnich czasach w okolicy tutejszej zdarzyły się trzy pożaru z podpalenia.

We wsi Kołońsku podpalono dom stróża leśnego, a skutkiem tego zgorzało 12 chat włościańskich.

W tydzień później we wsi Omelna, podpalono dom stróża lasu, należącego do p. Onacewicza.

Dom to nowy, bardzo porządny, z dużemi oknami, izbą mieszkalną wielką i jasną, spiżarnią, z podłogą drewnianą i t. d.

Podpalono go właśnie w chwili, kiedy zaczęto stawiać ogrodzenie i bramę wjazdową.

Trzeci pożar zdarzył się wreszcie na straży Sokołówka w lesie p. Skirmunta.

Podpalaczy dotąd nie wyśledzono; tylko jest podejrzenie, jakoby sprawcą pożaru w Omelnej był pewien włościanin, ukarany poprzednio przez stróża."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go sierpnia zacznie się gromadzenie na ćwiczenia wojskowe szeregowców zapasu piechoty, oraz artylerji pieszej i fortecznej z terminów: 1) 1887-go r., którzy służyli mniej, niż rok lub dwa lata, jako jednoroczni albo ze skróconym terminem, oraz ochotnicy w ogóle, zaliczeni do zapasu armji, którzy służyli mniej, niż trzy lata; 2) 1882-go r. wszyscy, którzy znajdowali się w służbie, jako jednoroczni lub z terminami całkowitemi, albo skróconemi. Czas trwania ćwiczeń wynosi 21, względnie 12 dni.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam: „Zdarzyły się tu w tych dniach trzy wypadki krwawej biegunki. W Szkle (miejsce kąpielowe) zdarzyło się tyleż wypadków choleryny. W Myszynie zachorował robotnik w kopalni na cholerynę.—Namiestnik, hr. Badeni, powrócił do Lwowa. — Jutro wystąpi na scenie lwowskiej Wincenty Rapacki w „Safandułach", w sobotę w „Kupcu weneckim", w niedzielę w „Jowialskim", a we wtorek w „Synu Giboyera". — Sekretarz lwowskiej izby handlowej, dr. Maksymiljan Bodyński, były poseł do rady państwa, zmarł w Korczynie. —Szpital choleryczny na 100 łóżek wybudowany zostanie na Janowskiem kosztem 15,000 złr. — Kółek rolniczych w Galicji jest obecnie 786, obejmują one 1,015 gmin, a w nich 37,736 członków.—W Czerniowcach wytoczono śledztwo przeciw właścicielowi dóbr, Kajetanowi Passakasowi, o defraudacje w gorzelni, a na całym jego majątku zaintabulowano grzywnę fiskalną 650,000 złr.— Wystawa budowlana we Lwowie otwarta zostanie w dniu 29-ym b. m. Ministerjum handlu udzieliło już zezwolenia na premjowanie okazów. Komitet ustanowił także listy pochwalne. Ceny wstępu na wystawę ustanowiono następujące: w dnie zwykłe 20 cent., w dniach otwarcia i zamknięcia wystawy 1 złr., w d. 2-im września na czas pobytu cesarza na wystawie 2 złr."

× Odszkodowanie. W głośnej katastrofie w Saint Mande, pod Paryżem, zginęli, między innemi, małżonkowie Plissou, kupcy, którzy osierocili trzymiesięczną córeczkę. Świeżo trybunał paryzki skazał Towarzystwo kolejowe na płacenie temu dziecku aż do chwili jego pełnoletności lub wyjścia za mąż 3,600 fr. rocznej renty, po dojściu zaś do pełnoletności, ewentualnie przed zamążpójściem, panna Plissou otrzyma jednorazowo 75,000 fr. tytułem posagu.

BAŃKI MYDLANE.

Litera nocet, litera docet.

— Powiedz mi, co to jest salami?

— To kiełbasa z oślego mięsa.

— Gdzieżtam!

— Ależ tak. Sam widziałem w oknie sklepu masarza: „Tu sprzedają salami ośle"...

— Ba! Możeś się omylił? Może napis brzmiał: „Tu sprzedają salami, ośle!..."

*

Kasia pucuje, pucuje i pucuje trzewiki panienki i dopucować się ich nie może.

— Cóż się tak bawisz z temi trzewikami!—woła panna—przecież nie są tak znowu bardzo brudne.

— Ale duże...—dodaje Kasia filozoficznie.

*

Przy okazji.

Mąż. Zrobiłem dziś wcale dobry interes i pragnąłbym ci sprawić jaką przyjemność. Czy masz jakie życzenie?

Żona. O tak, mężulku, jeżeli ci to nie zrobi różnicy, chciałabym... być zapisaną na jakiej liście kąpielowej.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Hipolit Kaczorowski,

magister farmacji,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 19-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 71. W smutku pozostała żona wraz z rodziną zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22-im b. m., o godz. **6-ej** po południu z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3071—

† Ś. p. Wandzia Wojciechowska,

ukochana córeczka Władysława i Aleksandry z Sosnowskich, przeżywszy lat 3 miesięcy 9, po krótkich cierpieniach, zmarła dnia 19 sierpnia 1892 r. Dotknięci ciężkim ciosem rodzice z babką zapraszają rodzinę, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21-ym sierpnia, t. j. w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu z kościoła św. Aleksandra na cmentarz powązkowski. —3074—

† W dniu 22-im sierpnia, t. j. w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. SYLWESTRA ROGALSKIEGO,

na które krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego zaprasza
—3072— **Rodzina.**

† W dniu 22-im sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **Karoliny, Stanisława i Łukasza Brandysz**, a to z legatu przez niegdy Karolinę Brandysz uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1109—

† W dniu 22-im sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **rodziny Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1108—

† W dniu 22-im b. m., w poniedziałek, jako w bolesną rocznicę zgonu

ś. p. Salomei z Libkindów MUSZKAT,

odbędzie się w kościele archikatedralnym św. Jana, o godz. **10-ej** rano, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3055

W dniu 25-ym sierpnia r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

†

Ś. P.

Stanisława Karskiego,

odbędą się żałobne nabożeństwa w Warszawie: w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie ***11-ej*** przed poł., w Włostowie: w miejscowym kościele, o godzinie ***11-ej*** przed poł., o czem pozostała rodzina zawiadamia krewnych i przyjaciół. 2—3034

NADESŁANE.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 18-go sierpnia.

O cały miesiąc później, całkiem anormalnie, zamiast od 1-go do 15-go lipca, dopiero w drugiej połowie sierpnia, nastały, kanikularne dnie, szczyt upałów letnich

---

z pewną szkodą dla malowniczości pochodu, w którym ten dzielny mnich byłby pyszną, doskonale czas swój odzwierciadlającą figurą.

Nagle grzmot oklasków, podawany wzdłuż drogi, zapowiada ukazanie się Kolumba. Wielki „Admirał Oceanu" jedzie na swojej złotawej białonóżce, z pewną wielkopańską nonszalancją i nie bardzo zdaje się być rolą swą przejęty.

Po obu jego stronach dwaj książęta: Medina Coeli i Medina Sidonia wspaniale przybrani. Za nimi posłowie Genui: Grimaldi i Francesco Marchese; dalej konnetable koronny: Piotr Guthierez i Sant' Angelo; za czem w czarnym płaszczyku Bernardino Tappia, uczony bakałarz z Salamanki: kto wie, jeden z tych może, którzy swój śmiech szyderczy upamiętnili w Kolumbowych dziejach, teraz na historjografa wyprawie przydany.

Rzecz prosta, „iż jeden cień tylko maluję obrazu". Niepodobna objąć ani okiem, ni pamięcią tego tłumu przesuwających się strojnych i malowniczych postaci, z których żadna do najpośledniejszego wioślarza, banalną nie jest, bo wyraża sobą cząstkę wielkiej chwili wielkiego stulecia. Silna indywidualność bije z każdego oblicza.

Znać zaraz, że dwunastu takich ludzi, to dwunastu mężów, a nie jakiś tuzin. Barwni, buńczuczni, strojni, przemijają przed oczyma twemi przedziwną grą blasków i kolorów, galerją typów niepowszednich.

W tem krzyk: Stój! stójcie!

Do błękitnego rycerza, do Vicenza Nunez, przypada ktoś i chwyta mu konia za uzdę. Pochód wstrzymuje się, każdy przeczuwa nieszczęście. Biedny błękitny rycerz blednie. Tak, bo brat jego, młodszy Santa Croce, który mu się przed chwilą niemal ubierać pomagał, padł na ulicy i skonał. Wypadek ten porusza wszystkich. Pochód miesza się na chwilę, a kiedy omijając ulicę Assaratti, na której rodzina młodzieniaszka ma pałac, rozwija się znowu, błękitnego rycerza już w załodze „Niny" nie widać.

Poszli. Ku portowi poszli i zniknęli na horyzoncie, który zamyka morze: „Mar tenebrosi" Kolumba i ludzkich przeznaczeń. *K.*

Od niedzieli piąty dzień wskazuje termometr w cieniu 28° R., na słońcu 35°. Upały tropikalne, zupełna cisza powietrza, żadnego przewiewu, w nocy spada termometr zaledwie o 2°, niema sposobu ochłodzenia mieszkań, rozpalone mury mieszkań, rozpalone mury domów i trotuary promieniują gorąco przez całą noc. Żyjemy w rozpalonym kotle w czasie, gdy zwykle już ludzie z letnich mieszkań wracali, albowiem dnie bywały zawsze w sierpniu łagodnie ciepłe, a noce już chłodne.

Szczęśliwi letnicy w górach i nad wodami, a nieszczęśliwa komisja wystawy. Nie chciało jej się wcale starać o napływ cudzoziemców, oczekiwano, że stawią się oni sami od połowy sierpnia. Tymczasem kanikuła zatrzymuje cały ruch przejezdnych a miejscowi, o ile mogą, nie wychodzą z domów. W takiem położeniu komisja wystawy wysila się bodaj na lokalne pomysły: stara się ściągać okolice Wiednia, instytucje, stowarzyszenia... po zniżonych cenach wstępu. Po nocach włoskich urządzono jarmark i wesele ludowe górnoaustrjackie. Był to obrazek etnograficzny, bardzo zajmujący, chłopi i baby w czarnych chustkach na głowie, z dużemi parasolkami, przeciągali pod park wystawy, a towarzystwa śpiewackie ze Styrji umieszczone na werandach kawiarni, wykonywały ludowe pieśni przygodne.

Ale nazajutrz, lubo w święto, straszliwa nastała pomyłka. Restauracja francuzka Noel i Potard była już o godzinie 9-ej wieczór zamkniętą, bufet Tomassoni utargował 21 zł., Fosseti, mająca kiosk z kwiatami i 14 fiorai—na 70 złr. wydatków dziennych—utargowała 14 złr. Oto statystyka kanikularna.

Nie pomaga nowe widowisko cieniowe „Wiedeń dniem i nocą", gdyż jest nazbyt lokalne, nie pomagają „danses de ventre" z arabów i etiopek, znanych z Paryża, karykaturalne i niezdrowe; jedynie „Nimfa dunajowa" nie przestaje do teatru ściągać publiczności, może dlatego, że w nazwie swojej ma już coś chłodnego.

Wprowadzono też nowe solowe tańce włoskiej pary baletniczej.

W halli muzycznej koncerty orkiestralne i śpiewackie mają stałe powodzenie... bo publiczność ma tu zapewnione wygody. Halla wielka, na stołach piwo, słuchacze nie krępowani, jest to wygodne, ale atmosfera tytuniowa i piwna w halli nie jest istotnie właściwą dla solowych koncertów.

Pp. Reszkowie odjechali na wieś do siebie; Jan potrzebuje wypoczynku, a p. Edward pilnuje w Warszawie roboty kostjumów. Pani Sembrich-Kochańska wyjechała w okolice Berchtesgadu, gdzie studjuje partję Halki. W czasie pobytu tych gwiazd w Wiedniu dwa razy słyszała ich głosy przypadkowa publiczność. Raz gdy p. Jan się ćwiczył w hotelu Erzherzog-Carl, zapełniła się Kaerntnerstrasse, gdyż przez okna rozbrzmiewały urocze tony. Raz znowu w wagonie kolei zębatej wiodącej na Kahlenberg rozbrzmiewał tercet tych trojga artystów

A.

✽

Berlin 19-go sierpnia.

Znowu zaczynają się pojawiać pogłoski o przesileniu kanclerskiem, które tym razem mają wszelkie cechy prawdopodobieństwa. *Nationalzeitung* dzisiaj zrana przyniosła wiadomość, że cesarz po wczorajszej paradzie na naradzie z jenerałami i innymi wyższymi oficerami oświadczył, że wszelkie pogłoski, dotyczące zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej są bezpodstawne, że woli armię liczebnie słabszą ze służbą dłuższą, niż armję liczebnie silniejszą ze służbą krótszą. Wiadomość ta olbrzymią tu wywołała sensację, co rzeczą jest bardzo naturalną, ponieważ ogólnem było dotąd przekonanie, że projektowana reforma wojskowa zasadza się na służbie dwuletniej wojskowej, której zwolennikami są były minister wojny Verdy du Vernois, dzisiejszy minister wojny v. Stachau Kaltenborn, hr. Waldersee a przedewszystkiem i sam Caprivi. I w parlamencie z jedynym wyjątkiem konserwatystów wszystkie partje oświadczyły się za służbą dwuletnią.

D. 24-go czerwca 1890-go r. przyjęto znaczną większością głosów wniosek orzekający, że należy zwrócić się do rządów sprzymierzonych z żądaniem, aby wzięto pod baczną uwagę zaprowadzenie służby dwuletniej dla piechoty. Głosowali za wnioskiem postępowcy, liberałowie, partja t. zw. ludowa, centrum i polacy. Sądzono, że i cesarz jest za służbą dwuletnią i że zatem zaprowadzenie tej reformy jest tylko kwestją czasu. Tymczasem rzecz się ma przeciwnie. I *Kreuzzeitung* trzymająca się tradycyj staropruskich, a zatem niechętna wszelkim inowacjom w dziedzinie urządzeń wojskowych, zaznacza, że wiadomość *Nationalzeitung* jest prawdziwą. *Post* powątpiewa jeszcze, lecz czyni to w sposób, że trudno wierzyć w szczerość jej powątpiewania.

Co obecnie się stanie z zapowiedzianą ustawą wojskową? Z góry już oświadczyć można, że parlament podwyższeniu znacznemu gwarancji pokojowej na zasadzie służby trzyletniej będzie przeciwnym, ponieważ należałoby w takim przypadku uchwalić nie 60—80, ale z jakie 150 miljonów.

Caprivi, jako zwyczajny jenerał mógłby zastosować się do życzenia cesarza, lecz jako kanclerz zaangażował się już do tego stopnia ze służbą dwuletnią, iż cofnąć mu się jest wręcz niepodobieństwem.

Rysuje się zatem na horyzoncie politycznym na dobre przesilenie kanclerskie, ba, nawet przesilenie parlamentarne, bo rozwiązanie parlamentu. Cały los ustawy wojskowej jest zagrożony, a wybory nowe, rozpisane pod hasłem służby wojskowej trzyletniej, nowe dla rządu mogą sprowadzić rozczarowanie. Sytuacja ogólna zatem wcale nie przedstawia się różowo.

Jako znaczący objaw zaznaczyć wypada, że cesarz dzisiaj o godz. 10-ej odbył w pałacu marmurowym dłuższą konferencję z samymi jenerałami, mianowicie z kanclerzem, jenerałem Caprivim, z ministrem wojny v. Kaltenborn Stachau, z szefem gabinetu wojskowego v. Hahnke, z jeneralnym inspektorem artylerji pieszej jenerał-lejtnantem Sallbachem i jeneralnym inspektorem korpusu inżenierskiego Goltzem. Konferencja trwała blizko 1½ godziny. Przedmiotem jej była według wszelkiego prawdopodobieństwa ustawy wojskowe.

Rychło prawdopodobnie odbierzecie wiadomość o dymisji hr. Capriviego, chyba, że cesarz, zmienny bardzo w postanowieniach, swoją drogą za zmienność tę zapatrywań swoich nieodpowiedzialny, da się przekonać przybocznym swoim doradzcom, że służba dwuletnia wystarcza, ażeby rekruta wykształcić na żołnierza zdatnego. *K.*

✽

Monachjum, 17-go sierpnia.

Onegdaj odbył się pogrzeb malarza tutejszego, Kleinmichela, przy wielkim współudziale publiczności. Kleinmichel urodził się w r. 1846-ym i studja malarskie odbywał w Królewcu, Düsseldorfie, Berlinie, Lipsku i Monachjum. Malował przeważnie sceny z życia dzieci i na tem polu pozyskał zasłużony rozgłos. Przez długie lata był ulubionym ilustratorem znanego humorycznego tygodnika *Fliegende Blätter*. Na obecnej wystawie międzynarodowej znajduje się obraz jego p. t. „Ważny list".

Do wielu pożytecznych stowarzyszeń studenckich na uniwersytecie tutejszym przybędzie, z początkiem zbliżającego się zimowego półrocza, stowarzyszenie alpejskie, którego zadaniem będzie rozwijać zamiłowanie do badania i zwiedzania gór.

Na ubiegłym przed kilku dniami drugim międzynarodowym kongresie psychologji w Londynie postanowiono na następny kongres w roku 1896-ym zjechać się w Monachjum. Na prezesa kongresu tego obrano tutejszego profesora Stumpfa, na sekretarza dra Schrenk-Notzinga, ogólnie znanego autora licznych prac z dziedziny psychofizjologji, hipnotyzmu itd.

Po kilku tygodniach, jakie upłynęły od zaprowadzenia w całem państwie obowiązkowego święcenia niedziel i świąt, wynikają rozmaite niedogodności i niezadowolenia. Wobec przymusu zamykania sklepów od godziny 8—10-ej rano i od 1-ej po południu, wielu kupców czuje się pokrzywdzonymi, a i publiczność w wielu razach ma powody do uskarżania się. Zyskują najwięcej kawiarnie i knajpy, w których całemi dniami pełno.

W niedzielę członkowie teatru „Gärtnerplatz" (lekka komedja i operetka) urządzili na korzyść swojej kasy pożyczkowej wielką zabawę pod gołem niebem, zatytułowawszy ją „Alt-München". Doskonale odtworzono tu ostatnie doby z historji miasta. Zarówno dekoracje, jak i liczne przedstawienia artystyczne udały się znakomicie. Ruch był też niemały na placu (Maximilianskeller), a 30,000 publiczności pokaźnie zasiliło kasę artystów. Oczywiście wypito przytem nie mniej, jak 400 hektolitrów piwa.

Upały mamy, co prawda, nieznośne w ostatnich dniach, dochodzące do 36° w słońcu (25° w cieniu), lecz niezależnie od tego monachijczyk zawsze ma powody do usprawiedliwienia swojego kolosalnego pragnienia. *F.*

✽

Rzym 16-go sierpnia.

Na mszy, odprawionej wczoraj przez Ojca św. w swojej prywatnej kaplicy, znajdowało się wielu prałatów i świeckich, tak krajowców, jako i cudzoziemców, z których mnodzy komunikowali z jego ręki. Święto Wniebowzięcia najuroczyściej obchodzone było u św. Piotra, u N. Panny Większej, czyli Śnieżnej, u N. Panny in Traspontina, u kapucynów i w innych kościołach, gdzie się znajdują obrazy Wniebowzięcia Bogarodzicy. Papież ma się jaknajlepiej. Spędza on obecnie większą część dnia w pawilonie zwanym *la Torre* albo *il Torrione*, położonym w najwyższej części ogrodów watykańskich, w lasku, gdzie powietrze świeższe i zdrowsze, niż w pałacyku Piusa IV-go, o wiele niżej wybudowanym. Liczne nawet posłuchania udzielane bywają obecnie w *Torrione*.

Otrzymano w Watykanie wiadomość, iż ksiądz Gouthe-Soulard, arcybiskup z Aix, który bronił interesów kościoła przeciwko ministrowi sprawiedliwości, jest niebezpiecznie chory.

Zapewniają, że hr. Paryża i książęta orleańscy, wskutek nieporozumienia swego z Papieżem, cofnęli różne zapomogi zakonnicom, jakie płacili w Rzymie, i że Ojciec św. stara się obecnie, aby rząd francuzki wziął na siebie te zapomogi, czemu jednak, aż do dokładniejszych informacyj, wierzyć nie można, bo książęta orleańscy przez osobistą urazę nie chcieliby zapewne wyrzekać się miłosiernego uczynku, będąc zanadto szlachetnymi i wierzącymi, a rząd republikański nie jest skory do wspierania zakonników i zakonnic.

Wczoraj hr. Paweł di Campello, jeden z najbogatszych właścicieli Umbrji, wdowiec po księżniczce Bonaparte, córce Lucjana, a siostrze kardynała, ożenił się z majętną panną Genala, synowicą byłego ministra. Hr. di Campello liczy 65 lat i ma dorosłych i żonatych synów, małżonka zaś jego skończyła teraz 25 ty rok, i słynie z urody. Jest to jednak małżeństwo nieprzymuszone wcale i wynikłe z wzajemnej skłonności... *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Niżny Nowogród 20-go sierpnia. *(T. Aj. p.)*— Sukna russkie sprzedają się po cenie o 24% wyższej, niż w zeszłym roku, cukier i piasek cukrowy sprzedaje się po cenach moskiewskich z dodatkiem transportu. Karakułów dotąd nie dowieziono, na skórki zajęcze zapotrzebowań nie ma. Na wiewiórki syberyjskie mało nabywców, hargopolskie i wiackie idą za granicę po cenach zeszłorocznych; lisy czerwone są żądane za granicą, a ceny o 15% wyższe, niż w roku zeszłym; futer tybetańskich mało, ceny podwyższone. Trunkami wyskokowemi handel nie idzie żywo.

OTWARCIE KONGRESU.

Petersburg 20-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Dziś w Petersburgu otwiera się międzynarodowy kongres kolejowy.

Petersburg 20-go sierpnia. *(T. pr. K. W.)* — W dniu dzisiejszym minister komunikacji Witte zagaił uroczyście obrady, podziękowawszy gościom zagranicznym za tak liczne przybycie na kongres. Obecnych na zebraniu było do ośmiuset osób. Minister w mowie swojej zaznaczył, że kolejownictwo russkie swój rozwój zawdzięcza francuzom, którzy byli pierwszymi na tem polu pionierami w Rosji. Na mowę tę odpowiadali: prezes stałej komisji brukselskiej p. Belpaire i Alfred Picard i oświadczyli, że przyjechali wyrazić zdumienie nie zaś uczyć naród, który uczynił tak świetne postępy. Picard zakończył swoje przemówienie okrzykiem „*Vive la Russie!*" Prezydującym na posiedzeniach ogólnych jest jenerał Petrow.

CHOLERA.

Petersburg 20-go sierpnia. *(Tel. Ajen. półn.)*— W Petersburgu w dniach 18-ym i 19-ym sierpnia zachorowało osób 92, zmarło 13, wyzdrowiało 5.

Teheran 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Rząd i władze uciekają ztąd z powodu szerzącej się gwałtownie cholery.

MANEWRY.

Wiedeń 20-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Według *Neue freie Presse* cesarz wyjedzie d. 29-go b. m. do Galicji a powróci d. 8-go września. Z oficerów zagranicznych uczestniczyć będą w manewrach tylko *attachés* wojskowi Niemiec i Włoch. W d. 11-ym września, jako w dzień Imienin Najjaśniejszego Pana, odbędzie się w zamku cesarskim obiad galowy, a w wieczór tegoż dnia cesarz Franciszek Józef odjedzie na manewry do Czech i Węgier, na których obecnymi już będą *attachés* wojskowi wszystkich państw. *(Aj. półn.)*

† KARDYNAŁ FUERSTENBERG.

Ołomuniec 20-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Dzisiaj zakończył życie arcybiskup tutejszy, kardynał Fürstenberg.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 20-go sierpnia. *(Tel. pr. K. War.)* — *National Zeitung* zapewnia, że na przyszłą sesję parlamentu niemieckiego projekt reformy wojskowaj jeszcze wniesionym nie będzie. Co do stanowiska hr. Capriviego wobec dwuletniej służby wojskowej oświadcza *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, że wszystkie dotąd kroki pojednawcze przez zarząd wojenny celem rozwiązania zasadniczych pytań organizacyjnych nie doprowadziły jeszcze do rozultatów. *(Aj. półn.)*

UPAŁY.

Berlin 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Temperatura dosięgła tu dziś po południu 33 stopni Celsjusza (W Warszawie 35 stopni Réaumura; *przyp*

red.) Z powodu nadmiernych upałów przemawiają powszechnie za ulgami dla wojska.

Rzym 20-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Ze wszystkich stron kraju donoszą o porażeniach słonecznych pomiędzy żołnierzami.

DALSZE NOMINACJE.

Londyn 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Kay-Shuttleworth mianowany został podsekretarzem stanu w urzędzie admiralicji, znany pisarz socjalny Sydney Buxton w urzędzie kolonjalnym.

FERMENT W ANAMIE.

Paryż 20-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — *Gaulois* donosi, że we francuzkich Indochinach, a zwłaszcza w Anamie, gotuje się ogólny rokosz przeciwko Francji. Winą ma być niedołężna administracja gubernatora Indo-Chin, Lanessana.

Wiedeń 20-go sierpnia. *(Tel. pr. K. War.)* — Termin polskich przedstawień operowych naznaczony ostatecznie na dzień 9-go września. Komitet ogłosi wkrótce zmieniony program. Trudności pokonane. Świetny skład personelu zapewniony.

Budapeszt 20-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Prymas węgierski, Vaszary, ma być na konsystorzu grudniowym zamianowany kardynałem. Będzie to zapowiedź nowego zbliżenia pomiędzy Watykanem i rządem austrjackim, któremu przeciwdziałał dotąd skutecznie kardynał Rampolla, pragnący kokietowaniem Francji zmusić Austrję do porzucenia sojuszu z Włochami.

Berlin 20-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — *Weser Ztng.* zapewnia, iż izby handlowe otrzymały polecenie nadesłania rządowi swoich poglądów na traktaty handlowe z Rosją. *(Aj. półn.)*

Berlin 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Szerzy się tu silna agitacja przeciw wprowadzonej świeżo ustawie o wypoczynku niedzielnym.

Paryż 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Misje katolickie w Lugdunie ogłaszają pismo biskupa Ugandy, msgr. Hirtha, do kardynała Lavigerie z d. 25-go kwietnia. Pismo to potwierdza szykany, robione misjonarzom katolickim przez anglików i wzywa interwencji królowej angielskiej.

Paryż 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W kopalniach Carmaux wybuchła ogólna zmowa.

Bern (w Szwajcarji) 20-go sierpnia. *(T. Aj p.)*— W Grindelwaldzie spłonęło razem 90 domów.

Belgrad 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — *Odjek* utrzymuje, że brak kredytu za granicą i nieudanie się starań rządu o zaciągnięcie pożyczki, nie stanie na przeszkodzie gotowości wojennej Serbji we właściwej chwili.

Nowy Jork 20-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Według doniesień z Buffalo wojska strzegą własności wszystkich kolei, dotkniętych zmową. Magazynów linji Lehigh-Valley i Buffalo-Creek strzeże 2,000 żołnierzy. Gubernator stanu nowojorskiego powołał pod broń całą gwardję narodową. Zmowa szerzy się.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 20-go sierpnia. *(Telgram prywatny Kurjera Warsz.)*— Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek lepszy. Obroty były wprawdzie ograniczane, lecz tendencja wogóle mocna. W niektórych tylko działach papierów ruch był żywszy. Ruble miały również żywszy popyt i wykazują korzyści. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 209.—. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 80 fen., a w dostawowych o 1 m. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 70 fen., a Petersburg w obu terminach o 1 m. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (170.60), a długoterminowe o 10 fen. gorzej (169.70). Listy zastawne ziemskie brano po 66.6o, podczas gdy listy likwidacyjne pozostały bez zmiany (63.90) równie jak i pożyczki wschodnie III em., a pożyczki II em. obniżyły się o 10 kop. (66.80). Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, tyleż co i wczoraj za pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go i kupony celne, mniej natomiast za 6% russkie renty złote z r. 1883-go. Dyskonto prywatne wciąż bez zmiany. Na targu zbożowym panuje wciąż usposobienie niechętne, przy nader ograniczonych obrotach; żyto miało tendencję słabą i oddawano było taniej o 3 m. 59 fenigów w obu terminach.

Berlin 20-go sierpnia. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	208.70	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	208.60	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	208.50	Wek. na Londyn kr.	20.41
Wek. na Petersb. dług.	207.90	" " dł.	20.35
Bil ban. russk. na dost.	209.—	Żyto w tow.gotow.	139.50
Wschodnia poż. II em.	67.60	Żyto na wiosnę	140.—
Listy zast. serji I-ej	66.60		

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Akacji.—Czyś odebrała list mój przesłany ci poste-restante? Donieś mi o tem, proszę cię serdecznie o to. 3058

PŁÓTNO KNEIPPA

wyłączna sprzedaż w składzie bielizny

J. BILLING,

129, Marszałkowska 129.

Firma istnieje od 1876 r.

Specjalna pracownia bielizny męzkiej i damskiej pod osobistym kierunkiem właściciela. 1393

Zgłoszenia się do zapisów

DO SZKOŁY POLITECHNICZNEJ W RYDZE,

mianowicie zaś do wydziałów: rolniczego, chemiczno-technicznego, inżenierskiego, mechanicznego, architektonicznego i handlowego, przyjmowane będą od d. 21 do 27 Sierpnia 1892 r. st. st.

Bliższe szczegóły w programie. 1110P

DYREKCJA.

SPRZEDAŻ DOROCZNA KONI

p. licytację,

w Stajni Białocerkiewskiej JW. Hrabiny Marji Branickiej,

została w roku bieżącym 1892 oznaczoną na dzień 30 Września (12 Października n. st.)

Przeznaczone na sprzedaż konie w ilości około 140 sztuk **różnych rass, płci i wieku,** zdatne do chowu, pod siodło i do **zaprzęgu, pochodzą** ze stad Hrabiów Branickich, W-go A. Rakowskiego i ś. p. W. Markowskiego.

Bliższych informacyj udziela Biuro Centralne Hrabiny Marji Branickiej w Białocerkwi (stacja dr. żel. Fastowskiej) i W-ny A. Zakrzewski w Stawiszczach (gubernja Kijowska), poczta i telegraf na miejscu. 1138R

220 numerów od 1 rs. i drożej na dobę,

HOTEL METROPOL,

MOSKWA, Plac Teatralny.

Pierwszorzędny, największy hotel w stolicy, znajduje się w samym środku miasta Możliwe udogodnienia dla pp. podróżujących.

UWAGA. Ponieważ dorożkarzom nie daje się na piwo, przeto Zarząd hotelu uprzejmie prosi nie zwracać uwagi na słowa dorożkarzy, tyczące się hotelu. 1128R

WÓDKA ANTYCHOLERYCZNA

„Alpenkräuter-Magenbitter"

Wódkę żołądkową z ziół Alpejskich, wynalazku **Aug. F. Dennlera w Interlaken** w Szwajcarji, która uzyskała na wszystkich wystawach świata **45 złotych medali,** polecają na **obecną porę** jedyni reprezentanci na Cesarstwo i Królestwo

PATSCHKE i TROSZEL

w Warszawie, Praga, Targowa Nr 158.

Detalicznie „Alpenkräuter" dostać można: w Składzie Wódek **Graniczna 2** i we wszystkich znaczniejszych **Handlach Win,** pierwszorzędnych Restauracjach i Cukierniach w Warszawie i na prowincji. 1059R

WAŻNE DLA RODZICÓW.

Zakład Naukowo-Handlowy w Weberswalde,

przyjmuje chłopców niżej lat 14-tu, oraz dorosłych i wyucza nauk wstępnych z najlepszym skutkiem, w pół i jednorocznym kursie na zdolnych Buchalterów i Korespondentów w językach obcych. Ściśle prowadzony pensjonat.

Miejscowość zdrowa, bogata w lasy. Własny ogród. Początek sezonu zimowego 5-go Października. **Bezpłatne posady dla wprawy.** Najlepsze referencje. Prospekty wysyła Dyrektor **HECHT.** 1148R

Dotychczasowy Zarząd celem powiększenia i ułatwienia znanych od wielu stuleci i wielkiem powodzeniem cieszących się

Targów na konie i bydło

w GLIWICACH, na Górnym Szlązku,

przybrał 3 hektary (12 morgów russkich) gruntu na rozłożystym placu, położonym przy drodze kolejowej ze wszelkiemi wymaganemi urządzeniami, które wskazuje nowożytny handel ku interesowi kupców i nabywców. Niemniej celem powiększenia obrotów przedłużono targ, mający 8 dni, o 2 doby.

Wyjątkowo korzystne warunki kolejowe naszego rynku, komunikującego się z Rossją i Austrją oraz wewnętrznemi prowincjami Niemiec, są dostatecznym powodem dolicznego napływu.

Koni russkich, polskich, galicyjskich i węgierskick, oraz różnego rodzaju bydła, niemniej zgłaszania się licznych **kupców hurtowych** w tej branży z Wrocławia, Belrina, Hamburga i Frankfurtu, n. M. Saksonji i prowincji Nadreńskiej. Niemniej **targi na bydło w Gliwicach,** od dawnych lat ściągają **rolników** ze Szlązka Pruskiego, zarówno celem sprzedaży, jak i kupna wyborowych sztuk inwentarza.

W roku 1892 będą miały miejsce jeszcze następujące targi na bydło.

W Poniedziałek d. 25 Lipca, w Poniedziałek 15-go Sierpnia, w Poniedziałek 17-go Października i w Poniedziałek 12-go Grudnia r. b.

O liczne odwiedzanie niniejszem się uprasza.

GLIWICE (Szlązk Pruski) w Lipcu 1892 r.

MAGISTRAT,

1132R Kreidel, Nadburmistrz.

PASY ANTICHOLERYCZNE

w systemie Prof. D-ra Jaegera,

poleca w wielkim wyborze

JULJUSZ PANZER,

róg Wierzbowej i Kotzebue Nr 1. 138R

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

Dla kaszlących i osłabionych

SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych,

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



z Fabryki „LELIWA" w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 1159A

Nowo-otworzona Fotografja Artystyczna

„MAKART"

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 7, gdzie cukiernia Toura.

Dział artystyczny prowadzi **artysta malarz P. S. Kostrzewski,** zaś techniczny **P. Władysław Ehrenkreütz,** długoletni pracownik firmy Mieczkowskiego i Conrada.—Aparaty i utensylja najnowsze.—Ceny umiarkowane. 1301

Skład Towarzystwa

M. S. KUZNIECOWA,

Senatorska № 32, w Warszawie,

ma na składzie **Klozety pod nazwą „Sanitas"** i inne, oraz **Pissoary** różnych form z fabryk własnych.

Przyjmuje również zamówienia na powyższe przedmioty podług specjalnych modeli. 1007R

MŁODY CZŁOWIEK

z wykształceniem wyższych zakładów naukowych zagranicznych, od lat 11 przebywający za granicą, władający językami: polskim, russkim, niemieckim, francuzkim i znający początki angielskiego, oprócz tego obznajmiony teoretycznie z buchalterją podwójną, korespondencją handlową i innemi przedmiotami, wchodzącemi w zakres wiadomości handlowych i ekonomiczo-społecznych, pragnie osiedlić się stale w kraju i w tym celu szuka zajęcia odpowiedniego swym kwalifikacjom.—Oferty uprasza się składać poe inicjałami P. M., w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 1184R

Skradziono

187R

w nocy z d. 19 na 20 b. m., cztery Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Miejskiego po rs. 1,000—z 9 kuponami, Serji 5-ej, №№ 303963, 303964, 307304 i 308472. Ostrzega się przed nabyciem takowych, a w razie śladu prosimy zawiadomić policję lub wprost do fabryki Gostyński, Konrad, Januszkiewicz i S-ka. Warszawa, Ciepła 12.

W Wydziale Rekomendacji Pracy,

istniejącym przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy, wakują następujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
109	Zarządzający sklepem spożywczo-rolniczym	polski, russki i kaucja rs. 1,000, pensja od umowy	na Prowincji
120	Ekspedjent do składu lamp i naczyń kuchennych	polski, russki, niemiecki, pensja od umowy	"
122	Ekspedjent apteczny	polski, russki, rs. 120—183, z całem utrzymaniem	"

W DZIALE BIUROWYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
110	Buchalter-korespondent	polski, russki, niemiecki, pensja od umowy	w Warszawie
115	Pomocnik kantorowy	polski, russki, niemiecki, rs. 600 rocznie	na Prowincji
116	Buchalter-korespondent	polski, russki, niemiecki, rs. 800 i mieszk.	"
118	Buchalter-korespondent	polski, russki, niemiecki, rs. 600, mieszkanie, opał i światło	"
121	Buchalter-korespondent	polski, russki, niemiecki, pensja od umowy	w Warszawie

Na powyższe posady z pomiędzy zapisanych, poszukujących pracy, nie ma odpowiednich kandydatów. Bliższe szczegóły udziela Wydział Rekomendacji Pracy każdodziennie od 10 rano do 2 p. p. i od 8 do 10 wieczorem. 1181r

---

Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia na życie

„NEW-YORK,"

założone w 1845 roku.

1872 SYSTEM UZBIERANIA ZYSKÓW **1892**

zaprowadzony w roku 1872.

Przykłady w roku 1892 osiągniętych rezultatów:

1) Polisa na wypadek śmierci o składkach dożywotnich, wystawiona w wieku 43 lat.

Kapitał: Rs. 4,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 2,804.

Umowa może być obecnie zerwaną i wartość polisy w gotówce wynosi: Rs. 3,515.

A zatem: za każde **100 rubli** wpłaconych składek, Towarzystwo płaci gotówką **rubli 125.**

2) Polisa na wypadek śmierci o 20 rocznych składkach, wystawiona w wieku 37 lat.

Kapitał: Rs. 20,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 14,332.

Umowa może być obecnie zerwaną i wartość polisy w gotówce wynosi: Rs. 20,676.

A zatem: za każde **100 rubli** wpłaconych składek, Towarzystwo płaci w gotowiźnie **rubli 144.**

3) Polisa na ubezpieczenie mięszane o 20 rocznych składkach, wystawiona w wieku 30 lat.

Kapitał: Rs. 10,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 9,706.

Umowa jest rozwiązaną i Towarzystwo płaci gotówką Rs. 16,476.

A zatem: za każde **rubli 100** wpłaconych składek, Towarzystwo wypłaca w gotowiźnie **rubli 170.**

Zwrócić należy uwagę na tę okoliczność, że Towarzystwo przez cały ciąg lat 20-tu niosło ryzyko na wypadek śmierci za kapitał ubezpieczony.

Kapitał gwarancyjny w dniu 31-ym Grudnia 1891 roku

Rs. 265,748,783.61.

Specjalną gwarancję dla ubezpieczeń w Cesarstwie i Królestwie zawartych, stanowi fundusz rezerwowy, w Banku Państwa złożony i wynoszący w dniu 1-ym Maja 1892 r.

Rs. 2,456,539.66.

Towarzystwo odpowiada za wypełnienie swych zobowiązań

CAŁYM SWOIM MAJĄTKIEM.

Osoby pragnące się zapoznać z rezultatami, jakie mogłyby osiągnąć przy zawarciu ubezpieczenia w ich obecnym wieku podług systemu uzbierania zysków, zechcą się zwrócić do PP. Agentów lub do Biura Oddziału Warszawskiego.

Dyrektor Oddziału Warszawskiego: **K. RADKIEWICZ.**

938r **Warszawa, Plac Saski Nr 5.—WILNO, ulica Wielka.**

Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich PŁÓCIEN,

MOSKIEWSKI MAGAZYN, Bielańska 7.

Poleca różnego gatunku Płótna, Bieliznę stołową, Chustki do nosa, Madapolamy, Webki, Kreasy, i t. p., Kołdry watowe, atłasowe i wełniane, bajowe i pikowe.—**Ceny fabryczne.**—Cenniki i próbki na żądanie franco i gratis. 1363

Na Rowerze Modelu B. fabryki

„THE ORMONDE CYCLE C°"

zdobyto Medal Złoty,

w biegu szosowym o mistrzowstwo jazdy welocypedowej na rok 1892 na Królestwo Polskie,

wiorst 100 w godzin 4 minut 46. 1377

RESTAURACJA

„MAISON DORÉE",

ulica Kotzebue № 4, naprzeciwko Telegrafu.

Wydaje **smaczne i zdrowe śniadania, kolacje z dwoch dań, deseru i kawy,** po kop. 75. **Obiady** z 5-iu **dań z dodaniem** szklanki **wina,** po rs. 1. **Abonament** 15% taniej. **5 gabinetów** z fortepianami. 1373



LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krak.-Przedm. № 5.—Telefonu № 555.

poleca **ROWERY**

z najlepszych angielskich fabryk HUMBER et Comp., RUDGE CYCLE Comp., HILLMAN, HERBERT et COOPER, a świeży transport Rowerów „SŁAWA" niemieckiej fabryki SEIDEL et NAUMANN, po cenach zniżonych.—Cenniki gratis i franko. 1126r

UWAGA. Na ROWERACH z fabryki HUMBERA & COMP., zdobyto na tegorocznym 100 wiorstowym wyścigu: a) WIELKI MEDAL ZŁOTY. b) TYTUŁ MISTRZA JAZDY WELOCYPEDOWEJ NA KRÓLESTWO POLSKIE, c) WIELKI MEDAL SREBRNY, d) MEDAL BRONZOWY.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nie szkodliwy,** bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
(1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . . rs. 3.00
(1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . . „ 1.80
(1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany rs. 3.—Próbny flakon po 60 kop.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka,** róg Niecałej; **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego,** Plac Teatralny 3, i **u Jana Kalinowskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 65. 899r

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Wystawa przemysłowo-roln. w r. 1885.
Dyplom Uznania,

Istniejący od 1862 roku
Magazyn Mebli

ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW

w Warszawie, Tłomackie № 6. były Hotel Wileński.

poleca umeblowanie pokojów jadalnych, sypialnych, salonów i posiada meble od najwykwintniejszych do najkonieczniejszej potrzeby, po cenach możliwie nizkich, także wszelkie roboty tapicerskie i dekoracje, podług najświeższych żurnali.
Zakład nasz nie posiada żadnej filji. 931R

Warszawskie Biuro rekomendacji
MAMEK
prowadzone przez Lekarzy,
Orla Nr 10.
1342

EAU DE LYS DE LOHSE

biała, różowa i żółta.

Nieporównana od lat przeszło 60.

Jest to najlepsza woda do mycia skóry, celem **zachowania zupełnej młodzieńczej świeżości**, jak również do zupełnego usuwania piegów, opalenizny, czerwoności, żółtych plam i wszelkich nieczystości cery.

Ostrzeżenie.

Ponieważ w ostatnich czasach pojawiły się liche falsyfikaty sprzedawane pod tą samą nazwą, upraszam przeto przy nabywaniu żądać wyraźnie jedynie prawdziwą Eau de Lys de Lohse i zwrócić baczną uwagę na kompletną moją firmę.

GUSTAW LOHSE, Berlin, 45. Jägerstrasse 46.

Fabryka przedniejszych perfum i mydeł toaletowych. 1077R
Nabywać można w lepszych perfumerjach i magazynach aptecznych.



Dębowe Posadzki „massiv" i Fryzy,

z zupełnie suchego drzewa, solidnej maszynowej roboty, ofiaruje
Krzemieniecka Mechaniczna

FABRYKA POSADZEK
K. J. Nêmec,

poczt. st. Krzemieniec, Wołyńska gub.
KANTOR w Warszawie, Chmielna № 20. 1129R

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki świeżo przybyłe, z bardzo dobremi rekomendacjami do umieszczenia zaraz.—Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 2449r

Angielska Metoda Reussnera dla samouków z wymową kop. 75. Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki i russko-niemiecki po kop. 35, 20, 10. Polski po kop. 25, 15, 4. Powiastki niemieckie kop. 20, Ali-Baba, powieść kop. 15.— Dopłata na pocztę po 20 kop. do rubla.— Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska № 142, w Warszawie. 22722

A. Potrzebni nauczyciele do szkoły. Zielna № 4. 25509

A) Szkoła rękodzieł, Świętokrzyzka 11, tylko przez sierpień jeszcze krój (Wortha) za pół ceny. 2579r

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 25941

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 25448

Do szkoły elementarnej męzkiej na prowincję, potrzebni: 1) guwernerzy, nauczyciele języka niemieckiego i francuzkiego; 2) korepetytor-wychowawca. Wiadomość i oferty w kantorze „Kraju," Niecała № 8. 2450r

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki, na stałą lub przychodnią. Warunki przystępne. Hoża 7, m. 43, od 10 do 4-ej. 25790

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Ul. Wielka 45, mieszkania 56. 26080

Młoda panienka, mogąca przygotować chłopca do pierwszej klasy gimnazjum, potrzebna zaraz na wieś, do gub. Wołyńskiej. Wiadomość: Bracka 6. Sklep farbiarski—od 12-ej do 2-ej. 25979

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki, znająca doskonale języki: russki i polski—udziela lekcyj i korepetycyj. Marszałkowska 107, od 4—6, u doktora Skłodowskiego. 25850

Nauczyciel niemieckiego języka, krajowiec, z dokładną znajomością russkiego, znający także francuzki poszukuje lekcyj. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. P. Z. 26140

Nauczyciele elementarni - wychowawcy zdolni i doświadczeni, mający prawo nauczania, z dobremi świadectwami i poważną rekomendacją, potrzebni zaraz do zakładu na prowincję. Królewska 33, m. 4, od 2-ej do 4-ej po południu. 2575r

Nauczycielka z konwersacją, muzyką, pedagogiczną metodą, przygotowuje do gimnazjum, poszukuje lekcyj. Niecała 12, mieszkania 15. 26159

Potrzebna jest nauczycielka na wieś, do dwojga dzieci, z francuzkim. Długa 25, u Roszkowskiego. 2 009

Pomieszczenie tanie dla kształcących się w inst. muzycznym. Rodowita francuzka udziela konwersacji, muzyki, przedmiotów. Nowy-Świat 47, m. 5. 26178

Pianistka z wyższym patentem, doświadczona nauczycielka, poszukuje pokoju z całodziennem utrzymaniem, zaraz lub później, za lekcje muzyki, ze swoim fortepianem. Porozumienie listowne, osobiste od 15 września. Oferty pod literami S. S. składać w kantorze Kurjera. 26159

Potrzebna jest na pensję, na prowincji nauczycielka, russka, z patentem. Wiadomość: Widok № 12, m. 1. 26150

Potrzebna guwernantka polka. Adresować: Końskie, dowódca 3-go bataljonu Smoleńskiego pułku. 26133

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Opieka, korepetycje, warunki przystępne. Zielna 13—5. 25650

Student poszukuje kondycyj, korepetycyj lub innego stosownego zajęcia. Złota 26, m. 9. Osobiście od g. 5 d 8-ej w. 2455r

Stancja dla uczni gimnazjum V-go, za pozwoleniem władzy naukowej, warunki przystępne. Ulica Żórawia 23, m. 24. 2443r

Sumienną opiekę z konwersacją francuską i niemiecką znajdą panienki lub uczniowie uczęszczający do gimnazjum. Wilcza 37, mieszkania 3. 25307

Udzielam lekcje z przedmiotów kursu gimnazjalnego. Adres: ulica Śliska № 15, mieszkania № 28. 26064

Uczeń wyższej klasy gimnazjum filologicznego poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 86, m. 18. 26164

Uczeń szkoły realnej, matematyk, poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 26—3. 26126

W zakładzie gimnastyki i massażu Heleny Kuczalskiej przyjęcia rozpoczęte. Mazowiecka 5. 24918

Z upoważnienia władzy naukowej stancja dla panienek szkół rządowych i prywatnych. Widok № 12, m. 1. 26156

Z wyższem wykształceniem, mający prawo nauczania i mogący umiejętnie prowadzić zakład na prowincji, potrzebny zaraz. Królewska 33, m. 4, od 2—4 po połud. 2573r

Zapis dzieci do zakładu Freblowskiego Zofji Garbowskiej, Zielna № 11,—odbywa się w zakładzie codziennie od 10—12 w połud. 2567r

Z upoważnienia p. Naczelnika Warszawskiej Dyrekcji Naukowej, przyjmuję do siebie uczennice II, IV gimnazjum żeńskiego i warszawskiego progimnazjum żeńskiego, z całkowitem utrzymaniem, oraz udzielaniem korepetycyj i muzyki. Ulica Krucza № 3, mieszkanie 5. 26153

Doniesienia osobiste.

Dla „Niewiernej" list na poczcie. 26158

Dla J. F. poste-restante Pruszków list wysłany. 26186

„Henryk-Wasilij" wiadomy numer, list wysłany. 26162

Kawaler trzydziestu dwóch lat, mężczyzna zdrów, mający pewnego utrzymania 1,300 rubli rocznie, życzy się ożenić z osobą ładną i zdrową, łagodnego usposobienia i ze średniem wykształceniem, 25-iu lub 27-iu lat. Osoby odpowiadające jego życzeniom raczą adresować po russku: stacja Kozatin poste-restante Pasażerowi Ż—e. 25825

Kalina wysłała odpowiedź na list z Warszawy od A. F. 26134

List dla Leokadji poste-restante od A. P. 11. 26136

List Centyfolja ma na poczcie. 26183

Od Małżeństwo z rozsądku listy wysłane „Zdecydowanemu" i „Ostoja" wiadomy numer. 26163

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25 25455

Bony francuski, szwajcarki, swoim kosztem przybyłe. Świętokrzyzka 27, Biuro Dąbrowskiej. 26095

Chłopiec uzdolniony w jubilerstwie poszukuje miejsca. Królewska 33, m. 4. 2574r

Gospodyni lat 34, praktycznie obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, znająca się na kuchni, praniu, prasowaniu i szyciu, ma swoją maszynę, posiada język niemiecki, ma kilkoletnie chlubne świadectwa, pragnie odpowiedniego miejsca od 1-go września. Aleja Jerozolimska № 41, m. 10. 25957

Kantor komisowy, Nowo-Senatorska № 6, ma rządcę domu inżeniera z kaucją do umieszczenia. 2437r

Młoda panna, z szyciem, życzyłaby miejsca do gospodarstwa. Złota 39, m. 27. 26157

Maszynistka uzdolniona poszukuje miejsca do pończoch zaraz. Złota 37, m. 26. 26147

Młody człowiek, ewangelik, zajmujący w Łodzi od lat 8-iu posadę korespondenta, kasjera i „Commis voyager'a", władający językami polskim, niemieckim i częściowo russkim, obecnie jeszcze na posadzie, poszukuje od 1-go października lub później w Warszawie lub okolicy odpowiedniej posady, najchętniej jako „Commis voyageur." Posiada pierwszorzędne rekomendacje i świadectwa, na żądanie i kaucję. Łaskawe oferty uprasza się adresować: „Łódź, poste-restante pod literami O. O. 150." 2441r

Straciwszy z powodu choroby posadę telegrafisty na kolei libawo-romeńskiej, napróżno przez dłuższy czas poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. Pozostając bez środków do życia, błagam pp. chlebodawców o litość, podejmę się każdej pracy, mogę pisać, przepisywać za kawałek suchego chleba. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 47, m. 7. 26127

Syn oficjalisty wiejskiego, lat 15, skończywszy szkołę miejską z nagrodą, przyjemnej powierzchowności, pragnie być przyjętym jako uczeń do zakładu cukierniczego. Adres: Wrzeszczyński przez Mławę, w Kulanach. 25497

Student z niemieckim, francuskim poszukuje zajęcia. Mogą być obiady. Oferty przyjmuje Kurjer „Student." 26176

Terminatorzy. Dla chłopców poduczonych krawiectwa, kowalstwa, kołodziejstwa, stolarstwa, szewctwa, rolnictwa i ogrodnictwa, poszukuje się miejsc zaraz. Królewska 33, mieszk. 4. 2576r

b) Zaofiarowane.

Bony niemki znajdą zawsze pomieszczenie. Kaucjonowane Biuro komisowe, Senatorska 28. 26160

Do magazynu „Marie Cécile", Nowo-Senatorska 9, potrzebna jest zdolna rękawiarka. 25816

Majster tkacki branży sukienniczej w Zgierzu może przyjąć praktykanta w wieku lat 16—18. Za całą praktykę żąda rs. 300. Oferty pod „A. L." łódzki kantor Kurjera. 2571r

Potrzebny uczeń do cukierni. Marszałkowska № 78. 25759

Potrzebny zdolny introligator-krojczy do fabryki krawatów, Tłomackie 11. 25981

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do staników. Elektoralna 7, Nowińska. 25972

Potrzebna jest panna uzdolniona do ubierania kapeluszy na wyjazd. Wiadomość: hotel Niemiecki 44. 25704

Potrzebna zaraz zdolna i młoda bufetowa, pierwszeństwo mają znające język niemiecki. Wiadomość: ulica Trębacka № 11, mieszkania № 1. 26064

Potrzebne zaraz do roboty krawatów panny umiejące szyć, a także i podręczne. Miodowa № 17, fabryka Rudolfa Lewinsona. 26065

Potrzebny jest młody człowiek, dokładnie obeznany z ekspedycją klijenteli w interesie wekslowym oraz uczeń z porządnej rodziny, z wykształceniem przynajmniej czteroklasowem. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. W. 26062

Potrzebna bona polka na wieś. Wiadomość: Krucza 4, mieszkania 10. 26122

Panny służące, znające krój i krawieczczyznę, znajdą zawsze pomieszczenie. Kaucjonowane Biuro komisowe, Senatorska 28. 26161

Potrzebna bona z początkami. Dworzec terespolski, Massalska. 26191

Potrzebna bona z językiem niemieckim i kucharka dobra na wieś. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 3, od godziny 1—5-ej. 26092

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki do nowej bielizny. Długa № 12. 26096

Potrzebnych jest kilku czeladników ślusarskich na roboty meblowe, kratowe. Zgłaszać się do fabryki, Ciepła 12. 2578r

Podręczna do staników potrzebna. Marszałkowska 133, Dreżewska. 26182

Potrzebne są maszynistki, dziurkarki i uczennice do bielizny. Wspólna 13, mieszkania 15. 26015

Russki wykształcony za głośne czytanie wieczorem otrzyma miesięcznie rs. 6. Kiosk na rogu Chłodnej i Elektoralnej, przy koszarach Mirowskich. 25973

Uczeń potrzebny do zegarmistrza. Bielańska № 1. 26125

Zdolne robotnice do krawatów znajdą zajęcie w fabryce, Tłomackie 11. 25837

Zdolne robotnice do szelek znajdą zajęcie w fabryce, Tłomackie 11. 25836

Zaraz potrzebna bufetowa z kaucją do kawiarni. Szpitalna № 5. 26179

Zecer i drukarz w jednej osobie potrzebny do pedałówki. Pańska 19. 26181

Kupno i sprzedaż.

Alojzego Tarnowskiego magazyn mebli, Marszałkowska 114, róg Złotej, posiada duży wybór mebli, garnitury salonowe wykończone, jakoteż garnitury używane różnych fasonów, wszystko po cenach bardzo niskich.— Stolarnia i tapicernia własna. 23988

Do sprzedania tanio ładne urządzenie sklepowe, mało używane. Wiadomość: Koszykowa № 23. 25852

Do sprzedania suknie jedwabne, wełniane, okrycia nowe i używane oraz kapelusze. Marszałkowska № 132, m. 4. 26038

Do sprzedania garniturek mebli, szafa, 2 stoły, zegar, lampa, 2 lambrekiny, firanki i różne sprzęty.—Tamże odstępuje się mieszkanie. Nowy-Świat № 43, m. 22. 26014

Do sprzedania okrycie czarne. Nowy-Świat № 43, m. 5. 25705

Fortepian do sprzedania za 40 rs. Żórawia № 6, m. 19, od godz. 3—6-ej. 25751

Faeton nowy do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 60, mieszkania 4. 25962

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, używane, sprzedaję z poręczeniem, kupuję, zamieniam. Królewska 3, Tarnowski. 25589

Faeton mało używany, elegancki, do sprzedania. Nowolipie № 80, u gospodarza. 26194

Fortepian mało używany rs. 270 sprzedam. Orla 6, m. 48. 25593

Jest do sprzedania lando, faetonik malutki z kołami gumowemi lub bez tychże, prelotka fabryki Jakowlewa na kołach gumowych, faetonik większy, wolant, bryczka. Ulica Leszno № 64. 26173

Jest do sprzedania fortepian. Aleja Jerozolimska № 79, m. 9. 26192

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 24163

Kółka i owale tekturowe rozmiarów dowolnych, od 55 m/m średnicy, dla fabrykantów pudełek, passe-partout i t. p. Papeterie na Sewerynowie. 25758

Kupuję, sprzedaję, zamieniam maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34. 25814

Lis młody, odchowany, do sprzedania. Krakowskie-Przedm. 18, stróż wskaże. 26005

Lusterko antyk, w ramkach z saskiej porcelany, do sprzedania. Druga Warszawska Sala Licytacyjna, Senatorska 28. 26144

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 25463

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 25284

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki po cenach możliwie niskich. Keperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 24764

Maszyny ulepszone do gilz sklejanych i niesklejanych wyrabia K. Kosiński, Mazowiecka 2. 22729

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota sucha. Ceny tanie. 25914

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 26184

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 26189

Maszyna Singera oryginalna za 35 rs. do sprzedania. Ogrodowa 43, m. 15. 26175

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 26139

Pianino, fortepiany nowe, używane, z mechaniką angielską, krzyżowe, na dogodnych warunkach do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 25882

Pianina i fortepiany krótkie systemu amerykańskiego, krzyżowe, z mechaniką angielską, do sprzedania, oraz przyjmuje fortepiany i pianina do reparacji. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 24259

Pianina nowe wynajmuję po cenach zwyczajnych. Elektoralna 6, Jan Dütz. 25252

Rowery angielskie fabryk Humber et Comp. Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann oraz wszelkie przybory do rowerów poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, telefonu № 555. Cenniki gratis i franco. 2170r

Reparację welocypedów i wyżymaczek przyjmuje i uskutecznia szybko i tanio Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, telefonu № 555. 2332r

Rozmaite rzeczy, para rapirów z maskami, hantle, książki francuskie i polskie do sprzedania. Wspólna 28, m. 2. 26185

Są dwa duże oleandry do sprzedania. Żelazna № 88. 26142

Teofila Fuks, Senatorska 26, naprzeciwko kościoła dawniej Reformatów, w podwórzu na parterze, wprost bramy. Fabryka bielizny i kołder. 2560r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Na składzie wielki wybór bielizny gotowej, damskie koszule od kop. 75, męzkie od kop. 90 i dziecinne. Fasony koszul męzkich odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom, za trwałość materjałów ręczę. Fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki, której zadaniem jest zadowolnić każdego kupującego. 2560r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Wielki wybór chustek płóciennych białych, kolorowych i fantazyjnych od kop. 15. 2560r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Wykonywa całe wyprawy bardzo pięknie od rs. 150.

Teofila Fuks, Senatorska 26. Przyjmuje wyprawy do szycia z powierzonych materjałów po bardzo niskich cenach, mianowicie: strojne koszule damskie pięknemi fasonami od kop. 50 za sztukę. 2560r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Przygotowywam duży wybór mundurków pensjonarskich na bieżący sezon. 2560r

Teofila Fuks, Senatorska 26, naprzeciwko kościoła dawniej Reformatów, w podwórzu na parterze, wprost bramy. Wyprzedaje pozostałe z sezonu matinée kretonowe po bardzo niskich cenach. 2560r

Zegarki złote i srebrne z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych najtaniej sprzedaję, stare przyjmuję w zamian. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 25815

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania biurko, stolik do kart, zegar regulator, łóżko maz obrazy olejne. Wiadomość: Złota 46, or. 17, od 10 do 5-ej. 26187

Interesa handl. i majątk.

A. Sklepik spożywczy zaraz do sprzedania. Ul. Wilcza № 9. 25735

Apteka miejska w gub. wileńskiej, z obrotem do 2,000 rs., jest natychmiast do sprzedania. Wiadomość w aptece w Drzewicy, przez Opoczno. 25879

Dzierżawy domu większego w miejscu poszukuję. Kaucja do 6,000 rubli. Oferty „Dzierżawca" przyjmuje Kurjer. 26082

Do sprzedania dom w dobrym punkcie, z placem pod budowę, bez pośrednictwa.— Wiadomość: Pańska № 39, m. 6. 26171

Dom do sprzedania za 75,000, bez pośredników. Nabywca raczy się zgłosić między 9—10-tą lub 4—5-tą, Warecka 10, mieszk. 22. Tamże plac pod budowę. 25645

Do sprzedania lub wydzierżawienia wielki młyn parowy z kamiennemi magazynami, w środku miasta, stojący na 29,400 łokci kwadratowych i plac mający 8,000 łokci kwadratowych. Wiadomość: Marszałkowska № 132, mieszk. 4. 26037

Krowiarnia w dobrym punkcie z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za przystępną cenę. Tamże garnitur mebli. Ulica Żórawia № 29—1. 26013

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.— Marszałkowska 61. 26148

Magazyn 4 lata z powodzeniem prowadzony, z wyrobioną firmą, dla osób inteligentnych łatwy do prowadzenia, z powodu wyjazdu do odstąpienia za rs. 1,500. Wiadomość: rządca hotelu Lipskiego. 25805

Od 1,000 do 2,000 rs. poszukuję na folwark blisko Warszawy, na 1-szy numer po Towarzystwie, którego można dobrać przeszło 2,000 rs. Chmielna 44, mieszk. 15, od 4 do 6-ej po południu. 26137

Pralnia w dobrym punkcie do sprzedania.— Nalewki № 9. 26090

Patent restauracyjny kupię. Dzika № 5, cukiernia Klerlajn. 26123

Poszukuję wspólnika z 300 rublami do korzystnego interesu. Oferty: kantor Kurjera „Skład." 26135

Potrzebny jest wspólnik do handlu win i towarów kolonjalnych z kapitałem od 2 do 4 tysięcy rubli, egzystujący od kilku lat, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. R. № 203. 26177

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 500 z powodu powinności wojskowej. Chmielna № 29. 25847

Sklep spożywczy z norymberszczyzną do sprzedania za 150 rs. Ul. Pawia № 45. 26010

Skład węgli i drzewa ze stajnią i kantorkiem do odstąpienia. Grzybowska 59. 25988

Sklep spożywczy z pokojem i kuchnią z powodu interesów familijnych do sprzedania w każdym czasie w dobrym punkcie, komorne tanie. Wiadomość na miejscu w sklepie, ulica Elektoralna № 49. 25730

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz na dobrych warunkach. Wiadomość: Leszno 72. 26006

Skład węgli do sprzedania zaraz. Ul. Browarna № 28. 2446r

Sprzedam sklep drobiazgowy z mieszkaniem. Komorne opłaca piekarz. Ul. Wspólna 22. 26190

Szynk egzystujący lat kilkanaście, róg Wroniej i Łuckiej 36, do wynajęcia tylko dla katolika. Wiadomość u właściciela domu. 26180

Sprzedaje się na dogodnych warunkach młyn parowy z karczmą i domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarczemi oraz ogrodem owocowym, warzywnym i łąką, parę mil od Warszawy; do kupna potrzeba 4 tysiące rubli. Wiadomość: ulica Freta № 14, w restauracji. 26143

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę z powodu choroby. Ulica Chmielna № 49. 26115

Skład mąki do sprzedania za przystępną cenę przy ul. Świętojańskiej № 8. 26168

Skład węgli do sprzedania. Rybaki № 19. 26128

Technik z niewielkim kapitałem może nabyć odpowiedni, bardzo korzystny interes w mieście gubernjalnem Królestwa. Oferty pod „Technik A." przyjmuje kantor niniejszego pisma. 22809

Ważne dla handlujących. Do sprzedania dom z ogrodem, urządzeniem restauracyjnem i masarnią, w mieście bardzo ładnem.— Wiadomość w bufecie 3-ej klasy na stacji Praga kolei terespolskiej. 25968

Zakład ogrodniczy, dobrze urządzony, w środku miasta, do sprzedania za cenę przystępną. Bliższa wiadomość w kantorze „Dziennika dla wszystkich", Mazowiecka 11. 26019

Za bezcen!!! Sklep naftowo-mydlarski z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość: Nowogrodzka 16, m. 14. 26165

35000 rs., 7½%, na rok jeden są zaraz potrzebne na zastaw 2-ch włók lasu i 3-ch folwarków dobrze zagospodarowanych, położonych o kilkanaście wiorst szosą od Warszawy. Wiadomość: Mazowiecka 20, mieszkania 3. 26193

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania przewóz mebli. 2428r

A) Salon, pokój, umeblowane, usługa, samowar, można obiady. Erywańska 5—1. Pokój 10 rs. 26167

Dwa pokoje, fortepian, umeblowanie, obsługa, samowar. Świętokrzyska 27, pierwsze piętro. 25762

Drobne lokale, dla ludności fabrycznej, tanio. Fabryczna, domy hr. Ronikiera. 24873

Do wynajęcia sklep, alkowa, pokój, kuchnia 450, dla felczera, rzeźnika, skład wódek, materjały piśmienne. Może być wynajęty sklep z alkową. Sienna 22. 25515

Do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia. Salon duży z kolumnami, 2-e piętro, 620. Sienna 22, obok Marszałkowskiej. 25513

Do wynajęcia pokoje pojedyńcze, dzwonki elektryczne, waterklozet, tuba, szwajcar, 4-e piętro, 6 do 9 rubli miesięcznie. Sienna № 22. 25514

Do wynajęcia w każdym czasie, na 1-m piętrze, od frontu 6 pokoi, pasaż przedpokój, kuchnia i pralnia. Lokal świeżo odnowiony. Nowy-Świat 36. 25726

Krucza 25, 4 pokoje, z ogródkiem, każdego czasu. 26138

Kantor komisowy, Nowo-Senatorska № 6, pośredniczy w wynajmowaniu mieszkań. 2323r

Od 1-go października r. b. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z balkonem, od frontu, za 16 rs. miesięcznie, № 4/5459 przy ulicy Hrubieszowskiej, zaraz za Wolską rogatką. 25625

Od 1-go października 5 pokoi frontowych, 1-e piętro, balkon, dwa wejścia, z kuchnią, przedpokojem, wodą i innemi dogodnościami. Chłodna № 35/923, wiadomość u właścicielki, rocznie rs. 500. 24782

Pokoje ładnie umeblowane, z usługą, samowarem, do wynajęcia. Warecka 10, stróż wskaże. 25647

Pokój do odnajęcia. Furmańska 10, mieszkania 53. 25983

Pokój dla dwóch lub trzech studentów, z obiadem, do wynajęcia. Tamże zdrowe obiady. Złota 20—6. 25840

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Potrzebny lokal dla klubu cyklistów, 4 lub 5 obszernych pokoi i kuchnia, z oddzielnem dużem podwórzem lub ogrodem. Wiadomość: Chmielna 72, mieszk 29, od 5 do 6-ej wieczorem. 25800

Piwnice dwie duże, suche, do najęcia zaraz, za rs. 60. Nowy-Świat 53. 25784

Pokój oddzielny, umeblowany, od ulicy, do wynajęcia. Kotzebue 2, m. 12. 26146

Pokój elegancki, z całodziennem przyzwoitem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie, dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Orla 15, m. 7. 26172

Pokój i kuchnia do wynajęcia od października. Podwale 19. 26130

Sklep do wynajęcia od października. Podwale 19. 26129

Ulica Foksal. Mleczarnia, dwa lub jeden pokój do najęcia, w ogrodzie. 25980

Ważne dla powracających z letnich mieszkań. Do wynajęcia różne lokale: po 2, 3, 4 i 5 pokoi z przedpokojami, kuchniami i t. d. po cenach bardzo tanich, w domach: № 11, 13 i 15 przy ulicy Nowo-Wielkiej. Przy rocznych kontraktach, komorne liczone będzie od 1-go października. Wiadomość na miejscu. 26025

Wozownia lub stajnia zaraz do wynajęcia. Podwale 19. 26131

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, wodociąg, 2-e piętro, zaraz. Grzybowska № 15. 26145

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kuracje. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 49, m. 9. 24682

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku, z umieszczeniem dziecka. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic. Udziela porad przybywającym dyskrecji. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi wygodami. Cena przystępna. Leszno № 22. 24276

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, mieszkania 22. 26141

Akuszerka ma pokój z wszelkiemi wygodami dla osoy spodziewającej się słabości. Elektoralna № 20, m. 27. 26154

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — Amélie. 26166

A) Massaż wszelki wykonywa massażysta T. Rzempołuch. Ulica Marszałkowska № 83, mieszkania 20. 26094

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 26011

Do wodnych kuracji Koce Grefenberskie podwójne białe, czysto wełniane, zagranicą ogólnie znane, Magazyn pościeli A. Drexler, Nowo-Senatorska 2. 2357r

Dwóch stołowników poszukuje na obiady skromne a zdrowe (kop. 30). Chmielna 10 mieszkania 6, oficyna. 26078

„Exsiccator" niezbędny środek dla wszelkich fabryk, budowli, browarów. Marszałkowska 117. 2196r

Królewska 39. Dezynfekcja. Królewska 39. Najtańszy środek dezynfekcyjny; Płyn prof. dr. Nenckiego, używa się: do dezynfekcyj mieszkań, fabryk, rynsztoków, podwórz, dołów kloacznych, wydzielin chorych, zabija wszelkie bakterje natychmiastowo. Sprzedaje się po kop. 5 za kwartę. Również na składzie: Siarczan żelaza, proszek karbolowy funt 5 kop., proszek otwocki, smoły, smary, oliwy, gudronit, ruszta do pieców, nowo-wynalezione wentylatory, gips rolniczy etc. Kantor otwarty codziennie od godz. 9-ej rano do 7-ej wieczorem oprócz świąt. Ceny najniższe. Z. Radomyski. 26174

Kaplica ewangelickiej gminy Baptystów od dnia 10 lipca znajduje się w domu pod № 19 przy ulicy Grzybowskiej. 25952

Pralnia Moskiewska, ulica Świętojerska № 20, przyjmuje do prania bieliznę męzką i damską, oraz wyprawy. Koronki i jedwabie. 26169

Praccownia Pelagji, Jerozolimska 80. 2577r

Pracownia Pelagji przyjmuje suknie, szlafroki, matynki, etc., podług ostatnich modeli paryzkich. 2577r

Pracownia Pelagji przyjmuje kostjumy angielskie, palta, salopy na futrze, wszystko to wykończa staranie i tanio. Zamówienia na prowincję wykonywa się akuratnie w bardzo krótkim czasie. 2577r

Pracownia Pelagji udziela lekcji kroju i szycia sposobem własnym, ułatwionym na postępowych warunkach. Uczennice ze wsi mogą być przyjmowane na stancję. Konwersacja francuska i muzyka. Stancja dla uczniów prywatnych zakładów. Warunki przystępne, korepetycja na żądanie na miejscu. 2577r

Przyzwoita rodzina pragnąca wziąść 7-letnią dziewczynkę na wychowanie skromne, raczy złożyć ofertę w Kurjerze pod „Dziewczynka." 26151

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną pawna fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 26155

W filji II-ej akcyj. Tow. pożycz. Krakow.-Przed. № 70 jest tanio do sprzedania: Biżuterja złota, Bransoletka z brylantami rs. 80. Broszka i kolczyki z turkusami i brylantami 175 rs. Zegarki złote i srebrne. Maszyna nowa do szycia rs. 28. Pledy rs. 5. Palta damskie isyberynowe rs. 8. Garderoba i obuwie męzkie. Towary łokciowe. Lornetka polowa rs. 6. Filja otwarta od 9 do 4-ej. 26124

Z 25% taniej: kufry, walizki, paski podróżne, tornistry, paski uczniowskie i damskie. Przechodnia 3, mieszkania 4, przyjmuje obstalunki, reparację galanterji. 25587

Żyta do siewu 100 korcy kupię.—Siana 2 stogi sprzedam.—Letnie mieszkania z utrzymaniem, dziennie jeden rubel:—Polowanie na 52-ch włókach rocznie 100 rubli, dziennie 2 ruble od osoby, w Dębinkach prze. Tłuszcz. 26048

W drukarni *Kurjera warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Августа 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).